



www.kety.pl

Nasze Muzeum od kuchni str. 4

KĘCZANIN

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

NR 9 (262)
wrzesień 2013

cena 3 zł (5 % VAT)
Nr indeksu 363928
ISSN 1425-6975

**Gwiazdobranie:
Dni Kęt 2013** str. 16

**Przeszłość
w obiektywie** str. 24

**Oldschool
na rajdzie** str. 32



VII Festyn Franciszkański

Ojcowie Franciszkanie kolejny raz zaprosili kęczan do wspólnej zabawy. 15 sierpnia w przyklasztornych ogrodach odbył się VII Festyn Franciszkański. Nie zabrakło pokazów, prezentacji, smacznych potraw i występów muzycznych, a imprezę dodatkowo wzbogacił Polsko-Słowacki Piknik oraz kęckie dożynki.

Święto Plonów w Kętach rozpoczęło się o godz. 10:00 uroczystą Mszą Św. odprawioną w klasztornej kościele. Na tę wyjątkową okoliczność kęckie Koło Gospożyn Wiejskich przygotowało wieniec dożynkowy, piękną dekorację kościoła, dary ofiarne i dożynkowy chleb, który został później rozdany wszystkim uczestnikom tego wydarzenia.

Franciszkańskie ogrody otworzyły swe gościnne podwoje o godzinie 13:00, a festynowa zabawa ruszyła na dobre ok. godziny 14:30. Wtedy to na scenie pojawił się zespół ludowy *Ženská Folklorňa Skupina Turzovanka* przybyły do nas w ramach projektu „Scena miejscem polsko-słowackiej współpracy” z zaprzyjaźnionego, partnerskiego miasta Turzovka. Później polskie pieśni

i wóz bojowy strażaków z OSP Podlesie, którzy w międzyczasie uczyli zasad udzielania pierwszej pomocy.

O podniebienia franciszkańskich gości zadbały panie z kół gospożyn wiejskich z Kęt, Bielana, Bulowic, Malca i Witkowic oraz Gospodarstwo Agroturystyczne „Zacisze” z Kęt Podlesia, a ochłody dostarczyły lody ufundowane przez firmę Ice-Mastry.

Swym występem na klasztornej scenie wspomnienie cygańskich taborów przywołał zespół „Tęcza” z Brzeszcz, a zespół „Kraina wolności” zaprezentował program

liryczny. Do wspólnej zabawy i śpiewu zachęcił później słuchaczy zespół o. Łukasza Buksa z Krakowa, a na koniec grupa „Pod Budą” i Maja Sikorowska.

Franciszkańską imprezę pełną konkursów i zabaw dynamicznie animował o. Łukasz Buksa OFM z Krakowa, któremu towarzyszył o. Bernard Potępa. Razem poprowadzili także losowanie cennych nagród, które odbyło się po występie gwiazdy wieczoru, a zakończyło przed godz. 23:00.

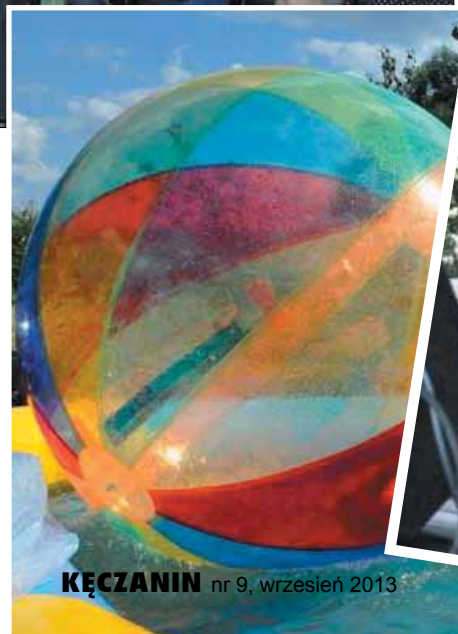


Tegoroczny Festyn Franciszkański po raz kolejny zaskoczył frekwencją: organizatorzy sprzedali ponad 4,5 tys. biletów wstępu – cegiełek! Zgromadzone fundusze pokryją w części koszty trwającego właśnie remontu klasztornej kościoła.

Tekst i fot. aNGie

ludowe wykonały zespoły „Witkowiarki” i „Mali Kęczanie”.

Tymczasem maluchy ochoczo korzystały ze wszystkich atrakcji festynu: dmuchanej zjeżdżalni i unoszących się na wodzie kul, przejażdżek psimi zaprzęgami, wspinaczki wysokościowej nadzorowanej przez ratowników z kęckiej OSP, czy konkursów strzeleckich zorganizowanych przez Ligę Obrony Kraju Kęty. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też stoiska kęckich pszczelarzy i hodowców gołębi. Do dyspozycji odwiedzających oddano także wojskowe pojazdy



Bezpieczne rajdowanie

Organizowany w Bielanach, cykliczny zlot pasjonatów pojazdów zabytkowych (patrz: antyokładka) w ubiegłym roku odbywał się po hasłem „Beskidzkie Rajdowanie”. Sierpniowe statystyki zdarzeń drogowych, do jakich doszło na terenie gminy Kęty, jednoznacznie sugerują, że na drodze bezpiecznie można się poczuć tylko jadąc 40 km/h w kolumnie pięknie utrzymanych staroci „z duszą”. Jak pokazują doniesienia z Łęk, Kęt i Bulowic, żeby nasze nazwisko wzbogaciło kolumnę „Narodzin i zgonów” tudzież szpitalne kartoteki, nie trzeba wcale być wariatem drogowym. Wystarczy mieć pecha i trafić na ulicznego ignoranta, pędzącego na złamanie karku. Takim właśnie w bieżącym numerze dedykujemy „Kronikę Policijną”.

Zgodnie z badaniami TNS OBOP, 95 proc. badanych zalicza siebie do grona dobrych kierowców. Nawet dobry kierowca miewa jednak złe nawyki... Jak czytamy w hasle kampanii społecznej, zrealizowanej przez GDDKiA: *Raz się uda, drugi raz uda, ale życie nie polega wyłącznie na sytuacjach, w których ma się szczęście...*

Redaktor Naczelna
Karina Zoń

Zdjęcie miesiąca



fot. Lidia Matyjaszek
Ucieczka nad Sołę

KAPITAŁ LUDZKI
UNIA EUROPEJSKA
PROGRAMISTA I PROJEKTANT STRON INTERNETOWYCH,
PROJEKTANT I ADMINISTRATOR SYSTEMOW KOMPUTEROWYCH
KURSY - NOWE ZAWODY DLA CIEBIE!
DLA OSÓB PRACUJĄCYCH ZA 10% CENY
ZAAWANSOWANE TWORZENIE STRON WWW z zastosowaniem stylu, PHP, MySQL **143 zł**
Zdobądź certyfikat ECCL WebStarter
NABÓR: 01.08.2013 - 13.09.2013
KURS OD IX - XII
TEL. 664-337-651

KAPITAŁ LUDZKI
UNIA EUROPEJSKA
PROGRAMISTA I PROJEKTANT STRON INTERNETOWYCH,
PROJEKTANT I ADMINISTRATOR SYSTEMOW KOMPUTEROWYCH
KURSY - NOWE ZAWODY DLA CIEBIE!
DLA OSÓB PRACUJĄCYCH ZA 10% CENY
133,75 zł BUDOWA SIECI I ADMINISTRACJA SERWERAMI INTERNETOWYMI
Zdobądź certyfikat CCSC IT ESSENTIALS
NABÓR: 01.08.2013 - 13.09.2013
KURS OD IX - XII
TEL. 664-337-651

KĘCZANIN

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej
Wydawca: Gmina Kęty

Adres redakcji:

32-650 Kęty, Rynek 7

tel. 519 190 011,

e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 7³⁰ - 14⁰⁰

Redaktor naczelny: Karina Zoń

Redaktor techniczny i skład: Grzegorz Kozioł

Dziennikarz: Barbara Kuźma, Natalia Golaś, Artur Christ

Współpraca: Arkadiusz Raj, Andrzej Matysa, Urszula Baczynska-Szeziak, Paulina Nikiel-Muś, Angelika

Olszewska, Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach, Dom Kultury w Kętach, Biblioteka im. A. Grabowskiego w Kętach

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie w godzinach pracy redakcji oraz mailowo - reklamy@info.kety.pl. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów

Nakład 1330 egz.

Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5, Tel. 0.33 810 60 38, e-mail: dtl@cnm.pl

Muzeum wirtualnie...

Za duże kapcie, zapach kurzu i karzące spojrzenie kustosa, z którego można wyczytać „nie dotykaj!”. Tak większość z nas wyobraża sobie wizytę w muzeum. A gdyby każdy eksponat można było obejrzeć z bliska bez obawy, że go uszkodzimy? Co więcej – w jednej chwili poznać jego historię i powiązania z innymi przedmiotami? Marzy o tym chyba każdy, kto obejrzał film „Noc w Muzeum”, a dzięki najnowszej technologii jeszcze w tym roku będzie to możliwe.

Przed końcem 2013 rusza program „Wirtualne Muzea Małopolski”. Swym zasięgiem obejmie 35 placówek w całym województwie. Pośród nich znajdzie się również Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach. 16 eksponatów, należących do kęckich zbiorów, będzie można obejrzeć w technologii 3D, natomiast 5 w 2D za pośrednictwem strony muzea.malopolska.pl. To dużo porównując z podobnymi placówkami, które biorą udział w projekcie. Digitalizację zbiorów przeprowadzono pod koniec lipca. Projekt ma zachęcić do częstszego odwiedzania małopolskich placówek.

4 659 eksponatów – tyle liczą zbiory Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach. Z uwagi na ograniczoną przestrzeń nie wszystkie można jednak zobaczyć na ekspozycji. Wiele fascynujących przedmiotów o bogatej historii wciąż czeka żeby ujrzeć światło dzienne. Część – choć znajduje się w „ofercie” wystaw stałych – umyka uwadze zwiedzających. Dlatego postanowiliśmy pokazać naszym czytelnikom muzeum „od kuchni” i zapytaliśmy pracowników merytorycznych placówki o ich ulubione eksponaty.

Strażnik ekspozycji

– Jest monumentalny. To pierwsze na co zwróciłem uwagę wchodząc do muzeum w Kętach – mówi Andrzej Małysa. Postawny mężczyzna z pokaznym wąsem – stoi wyprostowany, ścisnąc w dłoni białe rękawiczki, spogląda na pozostale eksponaty z góry z pewną dozą wyższości. To marszałek Józef Piłsudski uwieczniony na płótnie przez lokalnego malarza – Edwarda Grabowskiego. Postać dla Kęt niezwykle ważna, bo na trwałe wpisana w historię miasta. To tu „wódz naczelny” odпочywał początkiem 1915 roku wraz I Brygadą Legionów. W Kętach przeprowadzano ćwiczenia taktyczne, dokonano zmian w umundurowaniu oraz uzupełniono wyposażenie żołnierzy. Grabowski zaczął malować Piłsudskiego tuż przed śmiercią wielkiego marszałka. Swoje dzieło ukończył w 1936 roku.

Zaledwie kilka metrów dalej szklana gablota – na pierwszy rzut oka niepozorna. W niej znajduje się kolejny z listy ulubionych eksponatów Andrzeja Małysy.

– To unikat – słyszymy patrząc na żelaznego, kilkucentymetrowego „ślimaka”. Fibula została znaleziona podczas wykopalisk archeologicznych w pobliżu Kęt. Od epoki brązu aż do średniowiecza używano takich do zapinania płaszczy. Ta jest wyjątkowa z uwagi na materiał, z którego ją wykonano (żelazo a nie spotykany powszechnie brąz). W Polsce jest ich zaledwie kilka.

Gwóźdź do... piły

Przedmiotem pracy muzealnego etnologa jest głównie badanie miejscowej kultury ludowej. Czy gwóźdź może być wart zachodu i jak pasjonujące mogą być widły opowiedziała nam etnolog Alicja Skrudlik-Pilch.

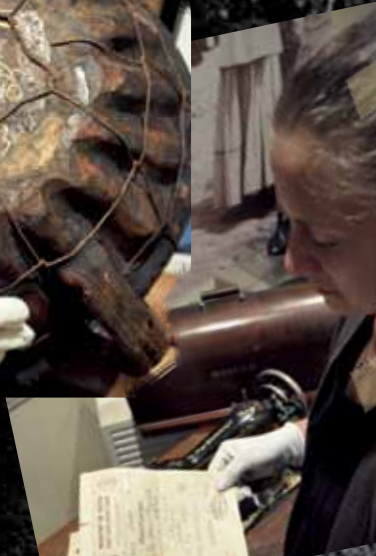
– Zaintrygował mnie „gwóźdź” z początku XX wieku figurujący w naszym inwentarzu. Ma metalowe okucia, jest drewniany i mierzy 27 cm. Bardziej przypomina kolek. Miałam problemy ze stwierdzeniem do czego

mógł służyć. Skonsultowałam się w tym celu z Muzeum Etnograficznym w Krakowie. Tam stwierdzono, że może to być napinacz do piły, ale nie ma stuprocentowej pewności. Takie eksponaty są dla mnie bardzo intrygujące – opowiada o codziennych dylematach Alicja Skrudlik-Pilch.

Na ekspozycji etnograficznej znaleźć można prawdziwe perełki, a pośród nich przedmioty, których do dzisiaj używamy w kuchni. Jednym z ulubionych eksponatów miejscowej etnologiki jest forma do pieczenia babki z 1893 roku. Forma jest sygnowana, dzięki cze-

mu wiadomo, że wykonana została w warsztacie Michalkiewiczów – znanej w Kętach rodziny garncarzy.

W muzeum na znaczeniu zyskują szczegóły. Wciąż trwa spór o poprawne nazewnictwo widel do obornika z początku XX wieku do inwentarza wpisanych jako widły gnojne, zwanych również pospolicie widłami do gnoja. Naukowy dysput na temat sprzętu rolniczego stał się muzealną anegdotą.



i od kuchni

Serce w szafie

Prawdziwe serce muzeum prezentuje nam Renata Bożek. Bije ono... w metalowej szafie. Tu znajduje się właśnie muzealne archiwum. W specjalnych pudełkach i foliach pieczołowicie przechowywane są najstarsze dokumenty, księgi, zdjęcia. W środku niezbędna aparatura do pomiaru wilgotności i temperatury. Mamy okazję zobaczyć najstarszą kęcką księgę cechową z 1621 roku! Potem dużo młodsze, ale nie mniej cenne, fotografie.

– *Bardzo lubię zdjęcia, które są w posiadaniu muzeum – mówi Renata Bożek. – Dzięki nim spoglądam na ludzi, których już dawno nie ma, a z którymi związane są pozostałe eksponaty. Nastrasza fotografia w zbiorach muzeum pochodzi z lat 80. XIX wieku. Wykonał ją bardzo znany fotograf - Awit Szubert – pierwszy fotograf Tatr. Początkowo prowadził on zakład w Oświęcimiu. Potem przeniósł się do Krakowa, gdzie zrobił wielką karierę.*

Z muzealnego archiwum przenosimy się do miejsca równie intrygującego – do magazynu. Ma on zaledwie kilka metrów powierzchni, ale kryje prawdziwe skarby.

– *Jako pracownicy muzeum, mamy ambiwalentny stosunek do eksponatów. Obiektem naszej fascynacji staje się to, czym aktualnie się zajmujemy. Dzisiaj to może być torebka „z epoki”, jutro coś zupełnie innego – dlatego nasza praca jest taka interesująca – mówi Renata Bożek, prezentując kolejny, zabytkowy przedmiot. Tym razem jest to trofeum sportowe z 1927 roku. Metalowy puchar, ozdobiony ręcznie wytłaczaną tabliczką na łańcuszku, otrzymali sportowcy z Kęt za zajęcie drugiego miejsca „w przejeździe rowerowym”.*

– *Notkę o zawodach, w wyniku których do Kęt trafił puchar odnaleźć można w zabytkowej „Księdze podawczej T. S. „Hejnał” Kęty”. To doskonale obrazuje jak archiwalia potwierdzają historię naszych eksponatów – mówi Renata Bożek.*

W kręgu historii

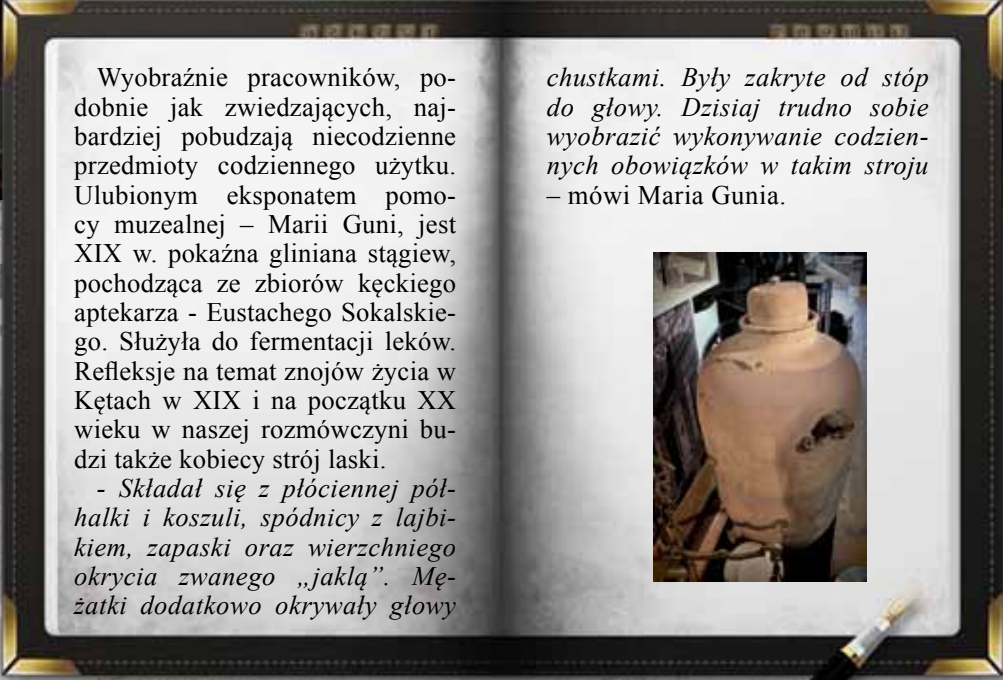
Podobnie jak eksponaty, także budynki, w którym mieści się muzeum ma swoją historię. Kamienica na Rynku 16 została wybudowana przez mieszczan w XIX wieku. Była własnością kolejno Kotońskich, Krzysztoforskich, Ofnerów. Historia lubi zataczać krąg. To właśnie dziewiętnastowieczne biurko prawdopodobnie Edmunda Krzysztoforskiego – burmistrza Kęt – jest jednym z ukochanych eksponatów obecnego dyrektora placówki, Marty Tylzy-Janosz. Pięknie zdobiony, drewniany mebel został wykonany najprawdopodobniej w pracowni stolarskiej Salów. Biurko należy do eksponatów, które wciąż czekają na swoje miejsce na ekspozycji stałej.

– *Bardzo chcielibyśmy w niedalekiej przyszłości stworzyć większą ekspozycję ukazującą rozwój samorządności na przykładzie Kęt – mówi Marta Tylza-Janosz. – W posiadaniu muzeum jest wiele przedmiotów i dokumentów z końca XIX i początku XX wieku, które doskonale obrazują to zjawisko.*

Na ekspozycji mieszczańskiej znalazło się natomiast miejsce na kolejny, szczególny eksponat – mały kubeczek ceramiczny z dwoma podobiznami cesarza Franciszka Józefa. Został on wykonany z okazji 20-lecia jego rządów i pochodzi z drugiej połowy XIX wieku.

– *Bardzo go lubię, ponieważ zajmuję się historią Habsburgów i wszystkie rzeczy związane z celebrytami dynastii są dla mnie bardzo cenne – mówi Marta Tylza-Janosz. – Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że wiele informacji na temat uroczystości związanych z dynastią panującą można odnaleźć w kronice szkolnej kęckiej „Jedynki”.*

Poza tym cesarz Józef II spędził w Kętach 3 dni w maju roku 1780. Co ciekawe zachował się spis produktów zakupionych przez miasto na tę wizytę. Franciszek Józef również odwiedził Kęty w 1851 r.



Wyobraźnię pracowników, podobnie jak zwiedzających, najbardziej pobudzają niecodzienne przedmioty codziennego użytku. Ulubionym eksponatem pomocy muzealnej – Marii Guni, jest XIX w. okazała gliniana stągiew, pochodząca ze zbiorów kęckiego aptekarza - Eustachego Sokalskiego. Służyła do fermentacji leków. Refleksje na temat znoźów życia w Kętach w XIX i na początku XX wieku w naszej rozmówczyni budzi także kobiecy strój laski.

- Składał się z płóciennej półhalki i koszuli, spódnicy z lajbikiem, zapaski oraz wierzchniego okrycia zwanego „jasklą”. Mężatki dodatkowo okrywały głowy

chustkami. Były zakryte od stóp do głowy. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić wykonywanie codziennych obowiązków w takim stroju – mówi Maria Gunia.



Wyzwolenie terminatora i nagrobek Roberta Kubicy

Jeśli przedstawiając ulubione eksponaty pracowników kęckiego muzeum niewystarczająco zachęciliśmy naszych czytelników do odwiedzenia placówki, mamy kilka argumentów, które powinny zmienić ten stan rzeczy.

Progi mieszcańskiej kamienicy w rynku ciągle wzbogacają się bowiem o nowe „nabytki”. W biurze pracowników muzeum stoją oficerki z prawidłami z okresu międzywojnia. Nosił je niegdyś kęczanin służący w jednostce wojskowej w Ostrołęce.

Do inwentarza wprowadzany jest właśnie akt wyzwolenia terminatora z 1887 roku. Mężczyzna – w niczym nie przypominający z pewnością Arnolda Schwarzenegger’a – przez trzy lata pobierał nauki w cechu pod czujnym okiem mistrza sztuki.

Kilka lat temu – zupełnie niespodziewanie – przedstawiciel Rady Sołeckiej Sołectwa Malec przyniósł do muzeum „Monografię Malca” autorstwa Ruska napisaną w Warszawie w 1932 roku. Pracownicy placówki nie mieli pojęcia, że taka książka w ogóle istnieje.

- Zdarza się, że ludzie przywożą do nas eksponaty zupełnie nie wiedząc co to jest. Trafiają się prawdziwe perełki – mówi Renata Bożek.

Tak było w przypadku starej „galanterii”, którą muzeum przekazał jeden z mieszkańców Kęt przekonany, że jest to ozdoba do zasłon. Zdobienia miały jednak austriackie monogramy. Okazało się, że są to temblaki do szabli – w tym dwa unikatowe. Udało się to ustalić dzięki konsultacjom z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Zwiedzając zakamarki kęckiego muzeum natrafiamy również na... nagrobek Roberta Ku-

bicy. Widnieje na nim rok śmierci – 1915. Ktoś po prostu znalazł go i przyniósł do placówki. W okresie wojny cmentarze często były dewastowane. Nagrobków używano nawet do utwardzania gruntu.

Nasza praca nie jest łatwa, ale zawiera w sobie elementy wielu niezmiernie ciekawych, ale i odpowiedzialnych zawodów – podkreśla dyrektor placówki. – Praca z eksponatem, kolekcją, dokumentem przypomina czasami przygodę Sherlocka Holmesa. Jak detektywi z zebranych śladów, wątków i powizań tworzymy różne wersje zdarzeń, by w końcu przedstawić prawdziwą historię przedmiotów i ludzi. Musimy jednak wystrzegać się przy tym błędów, bo raz stworzoną historię ciężko się weryfikuje, zwłaszcza w świadomości ludzi. Ale lubimy być „Pogromcami mitów”. Dodatkowo opieka nad muzealiami zmusza nas do postępowania godnego lekarzy, w myśl zasady „po pierwsze nie szkodzić”. Wpis przedmiotu do inwentarza muzealiów sprawia bowiem, że eksponat jest pod szczególną ochroną prawną samego Ministra Kultury, więc jest to duża odpowiedzialność.

Pracownicy muzeum szukając cennych zabytków z Kęt na bieżąco śledzą popularne, internetowe serwisy aukcyjne, w nadziei pozyskania unikatowych śladów kęckiej przeszłości. Przy tej okazji prosimy mieszkańców gminy, aby odwiedzili placówkę zanim zdecydują się komuś oddać bądź sprzedać rodzinne pamiątki. Są to w końcu bezcenne elementy – wciąż do końca niepoznanej - historii naszego miasta i okolicy.

Karina Zoń / fot. Grzegorz Koziol

Święto Wojska Polskiego

15 sierpnia obchodziliśmy Święto Wojska Polskiego ustanowione na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej z 1920 r. Tego dnia obchodzimy również liturgiczne święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W tym dniu oddajemy również cześć i chwałę nie tylko bohaterom Bitwy Warszawskiej, ale i wszystkim żołnierzom, którzy walczyli o niepodległość kraju podczas

Piłsudskiego, pod tablicą pamiątkową z nazwiskami poległych w I i II Wojnie Światowej, pod kościołem Świętych



Małgorzaty i Katarzyny w Kętach, pod pomnikiem upamiętniającym gen. Władysława Sikorskiego oraz pod tablicą upamiętniającą osobę Stanisława Królickiego. Podczas składania kwiatów pod wspomnianą tablicą poświęconą wybitnemu dowódcy Wielkopolskiego Pułku Strzelców Konnych płk. Stanisławowi Królickiemu doszło do spontanicznego spotkania z płk. Tadeuszem Figurskim ze Słupska, który odwiedził rodzinne Kęty. Po wspólnej zadumie rozmawiano na temat Kęt, a Pan Roman Bałaj pokrótce przypomniał biografię płk. Stanisława Królickiego.

Artur Christ / fot. aNGie



II Wojny Światowej. Należy pamiętać, iż jest to również święto wszystkich żołnierzy odbywających służbę także w okresie pokoju.

Jak co roku przedstawiciele oddziału gminnego Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Kętach złożyli kwiaty na grobie nieznanego żołnierza na rynku, przy tablicy Józefa

Ku czci Powstania!

1 sierpnia na terenie Kęt jak i całego kraju zawyły syreny alarmowe. Był to wyraz pamięci i szacunku dla ofiar i bohaterów Powstania Warszawskiego.

W tym roku obchodzimy 69. rocznicę Powstania Warszawskiego, które było walką nie tylko o Warszawę, lecz także o niepodległość całej Rzeczypospolitej. W walkach zbrojnych na ulicach miasta ginęli za wolność obywatele z niemal wszystkich zakątków kraju.

W rocznicę powstania o godz. 9.00 przedstawiciele Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Kętach wraz z przedstawicielami Gminy Kęty złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobie nieznanego żołnierza w rynku.

Artur Christ



Przegląd kronik

Dane uzupełniające z przeglądu kronik Ochotniczych Straży Pożarnych z Gminy Kęty, który odbył się w Muzeum im. A.Kłosińskiego w Kętach w dniach od 28 maja do 4 czerwca 2013r.

Komisja sędziowska w składzie 10 osobowym reprezentująca wszystkie OSP Gminy Kęty i rzeczoznawców kronikarzy po dokładnym przeglądzie kronik stwierdziła bardzo starannie prowadzone zapisy w kronikach z funkcjonowania każdej Ochotniczej Straży Pożarnej Gminy Kęty i Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP-RP Kęty. Komisja postanowiła przyznać wyróżnienia wszystkim przedłożonym kronikom OSP, Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych oraz kronice Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP Kęty.

Komisja sędziowska zakwalifikowała do dalszego przeglądu na szczeblu powiatowym – wojewódzkim kronikę OSP Łęki, kronikę Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z OSP Kęty Podlesie i kronikę Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP-RP Kęty.

W przeglądzie kronik OSP województwa małopolskiego, który odbył się w Alwerni w sierpniu 2013 r. wzięły udział: kronika OSP Łęki oraz kronika Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP Kęty Podlesie. Wyniki z tego przeglądu kronik opublikujemy w następnym numerze „Kęczanina”.

Jan Christ



Sprostowanie

W Kęczaninie nr 7 z lipca 2013 r. na stronie 18. w artykule pt. „50-lecie działalności ZOGZ-OSP-RP Kęty” przez pomyłkę pominięto ważne kwestie dotyczące wyników przeglądu.

Z pośród wystawionych kronik z siedmiu Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Kęty wyróżniono 6 tomową kronikę OSP Łęki, którą prowadzi dh. Edward Cegielski oraz 3-tomową kronikę Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z OSP Kęty Podlesie, którą prowadzi dh. Adam Osierda. Kroniki zakwalifikowano do przeglądu powiatowego.

Za pomyłkę przepraszamy.

Ukradł paliwo w Nowej Wsi - daleko nie zajeżdżał

20-letni mieszkaniec Łęk ukradł paliwo na stacji benzynowej w Nowej Wsi. Chwilę potem nie zatrzymał się do kontroli drogowej w Oświęcimiu. Po bezpośrednim pościgu został złapany w Osieku.

2 lipca około godziny 20.10 funkcjonariusze Policji otrzymali zgłoszenie o kradzieży paliwa z jednej ze stacji w Nowej Wsi. Sprawca zatankował za 240 zł i odjechał niebieską Hondą Civic, nie regulując wcześniej rachunku.

Niedługo po tym zdarzeniu w Oświęcimiu na ulicy Jagiełły policjanci zauważyli niebieską Hondę. Funkcjonariusze próbowali zatrzymać kierowcę, ten jednak nie zareagował na ich sygnały i zaczął uciekać. Uciekinier kierował się w stronę Grojca, następnie w stronę Osieka, gdzie na ulicy Browarnej stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierkę ochronną mostu na rzece Macocha. Kiedy samochód został unieruchomiony, mężczyzna próbował kontynuować ucieczkę pieszo. Udało mu się przebiec zaledwie kilkadziesiąt metrów, po czym został złapany przez ścigających go policjantów.

Po zatrzymaniu okazało się, że mężczyzna na swoim koncie ma nie tylko kradzież paliwa. Nie posiadał również prawa jazdy.

K. Miłoś

Pijany kierowca

W nocy 21 lipca o godzinie 23.45 w Kętach na ul. Partyzantów policjanci zatrzymali 20-letniego mieszkańca Pisarzowic, który kierował samochodem marki Fiat Uno pod wpływem alkoholu. Alkomat wykazał 0,63 promila. Niestety, pomimo wielu apelów ze strony policjantów oraz kampanii medialnych, systematycznie dochodzi do tego rodzaju zdarzeń.

Artur Christ

Pechowa przejażdżka

Do wypadku z udziałem rowerzystki doszło 3 sierpnia w Kętach na ul. Młodzieży Polskiej ok. godz. 10:25. 73-latką poruszającą się na swoim jednośladzie nieszczęśliwie uderzyła w drzwi zaparkowanego tam Audi, które nagle otworzyła kierująca autem 29-letnia mieszkanka Nowej Wsi. Na skutek nieroztropności kobiety wysiadającej z samochodu, rowerzystka upadła na drogę. Niestety, nie skończyło się to dla niej dobrze – z urazem ręki i ogólnymi potłuczeniami trafiła do szpitala.

Barbara Kuźma



Kłusownicy zatrzymani na gorącym uczynku

Pięciu kłusowników nielegalnie łowiących ryby w maleczym stawie udało się ująć na gorącym uczynku dzięki szybkiej interwencji pracowników agencji ochroniarzkiej z Kęt.

Do zajścia doszło w poniedziałek 12 sierpnia tuż przed godziną 21.30. Pracownicy

śladach nad wodą zauważyli grupę mężczyzn. Natychmiast poprosili więc dyspozytora o przysłanie posiłków w postaci kolejnej grupy interwencyjnej z odpowiednio przeszkolonym psem. Następnie pracownicy biura otoczyli podejrzane osoby i wezwali do przerwania „procederu”. Widząc odpowiednio umundurowanych i uzbrojonych ochroniarzy oraz czworonoga kłusownicy nie mieli wyjścia – wycofali się.

Na gorącym uczynku złapano pięciu mężczyzn narodowości romskiej, którzy pod osłoną nocy łowili bez uzyskania zgody właściciela stawów, odpowiednich uprawnień i pozwoleń. Znalezione przy nich wędkę i martwe ryby. Wezwana na miejsce zdarzenia Policja zabezpieczyła sprzęt i przeprowadziła niezbędne czynności. Mężczyznom za kłusownictwo grozi nawet do dwóch lat więzienia.

oprac. car / fot. Biuro Ochrony Scorpion



Biura Ochrony Scorpion - zgodnie z umową zawartą z właścicielem stawów w Malcu – rutynowo patrolowali okolicę, kiedy w zaro-

Potrójne zderzenie

Dwie osoby trafiły do szpitala, trzy uszkodzone samochody - to bilans wypadku, do którego doszło w Bulowicach. Zdarzenie miało miejsce w niedzielę (18 sierpnia) o godzinie 14.30 na ulicy Krakowskiej. Kierowca renault nie zachował należytej ostrożności i skręcając w ulicę Stara Droga zajeżdżał drogę prawidłowo jadącemu kierowcy skody. Na skutek uderzenia Renault odbiło i uderzyło w Oplę, jadącego tuż za nim. W wyniku zdarzenia kierowca oraz pasażerka renault zostali przewiezieni do szpitala. Ruch na DK 52 chwilowo był zamknięty, później służby interwencyjne wprowadziły ruch waha-

dłowy. Działania straży trwały do godziny 17.00. Na miejsce wypadku zadysponowane zostały dwa zastępy z OSP Kęty. Na miejsce przybyła również Policja oraz karetka.

K.Miłoś



Czołowo w drzewo

Kolejny wyjazd do groźnie wyglądającego wypadku zanotowali 8 sierpnia w swoich raportach nasi strażacy. Około godz. 15:00 w Kętach na ul. Kęckie Góry Północne rozjeżdżony Volkswagen Golf IV wypadł z jezdni. Pojazd „zatrzymał się” na pniu drzewa.

Kierowca auta, który musiał zostać poddany szpitalnemu leczeniu ze względu na podejrzenie wstrząśnienia mózgu, mimo wszystko miał sporo szczęścia – poduszka powietrzna oraz zapięte pasy zapobiegły poważniejszym obrażeniom. Co więcej, przechodnie uchronili go od groźnych poparzeń.

Tuż po uderzeniu w drzewo w komorze golfa pojawił się ogień. Na szczęście osobom zgromadzonym na miejscu wypadku udało się go szybko ugasić. Do czasu przyjazdu służb ratow-

niczych przechodnie otoczyli poszkodowanego opieką.

Na miejscu zdarzenia pracowały łącznie 2 zastępy OSP Kęty, 1 zastęp i samochód dowodzenia PSP Oświęcim, służby



medyczne i policjanci. Funkcjonariusze Policji aktualnie ustalają dokładne okoliczności wypadku.

Barbara Kuźma / OSP Kęty

Wzbogacił się o 50 zł

3 sierpnia ok. godz. 16:40, w Biełanach doszło do zdarzenia, które przysporzyło policjantom sporo pracy. Nieznany jak dotąd sprawca dokonał włamania do samochodu marki Opel Corsa. Stało się to na ul. Mostowej. Po sforsowaniu zabezpieczeń auta, włamywacz skradł pozostawione w samochodzie dokumenty oraz pieniądze. Wzbogacił się o 50 zł.

Barbara Kuźma

Ranny motocyklista w Łękach

Do przykrego w konsekwencjach zdarzenia drogowego doszło 18 sierpnia późnym popołudniem w Łękach. Kierowca osobówki zjechał drogę motocyklistę i uderzył w jego pojazd. Siła uderzenia była tak duża, że wyrzuciła 21-latkę prowadzącą go kawasaki do przydrożnego rowu.

Wypadek miał miejsce na skrzyżowaniu ul. Sportowej i Piastowskiej tuż przed godz. 18:00. 50-latek kierujący Skodą Favorit, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu motocyklistę. W rezultacie uderzył w motor.

Tuż po zdarzeniu niefrasobliwy kierowca zatrzymał się, by wyjaśnić, co się stało. Ponieważ jednak nie zauważył motocyklisty, ruszył dalej, sądząc, że ten wyszedł bez szwanku z kolizji i po prostu odjechał. O tym, jak bardzo się pomylił, poinformowali go dopiero policjanci, których spotkał na trasie wiodącej do Oświęcimia.

Pechowy motocyklista trafił na leczenie do oświęcimskiego szpitala. Pomimo poważnych obrażeń prawej strony ciała, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Policyjna kontrola przeprowadzona tuż po zdarzeniu wykazała, że obaj uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Dalsze okoliczności tego zdarzenia wyjaśniają funkcjonariusze KPP z Oświęcimia.

Barbara Kuźma

Młotkiem zaatakował ochroniarza

Noc z niedzieli na poniedziałek (18/19 sierpnia) była bardzo pracowita nie tylko dla kęckich policjantów, ale też pracowników ochrony. Około 2.30 grupa interwencyjna Biura Ochrony Scorpion została wezwana przez portiera miejscowego Domu Kultury. Okazało się, że agresywny młody mężczyzna wybił szybę w należącym do DK budynku. 34-latek użył w tym celu okazałych rozmiarów... młotka. Agresora próbował powstrzymać jeden z ochroniarzy. Wtedy otrzymał cios młotkiem w tył głowy. W zatrzymaniu kęczanina grupie interwencyjnej pomogli

wezvani na miejsce zdarzenia policjanci.

Mężczyzna został przesłuchany i przewieziony do PDOZ KPP Oświęcim. W chwili zdarzenia był pijany. Z powodu choroby szybko zwolniono go jednak z aresztu.

Ranny pracownik biura ochrony trafił do szpitala, gdzie opatrzone mu ranę.

Jak się okazało bezpośrednio przed zajściem przy Domu Kultury sprawca napaści wybił szybę w Banku przy ul. Sobieskiego w Kętach. Poszkodowani szacują straty. 34-latek odpowie za zniszczenie mienia i uszkodzenie ciała.

oprac. car

Wypadek na ul. Żeromskiego

Do poważnego wypadku doszło 20 sierpnia tuż przed godziną 17. na ulicy Żeromskiego w Kętach Podlesiu. W okolicznościach, które wyjaśnia obecnie wydział ruchu drogowego KPP Oświęcim, czołowo zderzyły się dwa samochody - Daewoo Lanos i Fiat Stilo. Trzeciemu - BMW - udało się uniknąć zderzenia (kierowca w ostatniej chwili zjechał do rowu). W akcji ratunkowej uczestniczyły cztery zastępy Straży Pożarnej, w tym dwa OSP Kęty oraz OSP Kęty Podlesie i PSP Oświęcim, Policja i załogi kilku karettek pogotowia. Pomocy medycznej udzielono kilku osobom, cztery hospitalizowano. Jedną z ofiar wypadku - najciężej ranna kobieta, która kierowała daewoo - przez kilkadziesiąt minut była uwięziona w doszczętnie rozbitym sa-

mochodzie. Z uwagi na stan poszkodowanej na miejsce wezwano helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który zabrał ją do jednego z krakowskich szpitali.

Z powodu wypadku ruch na ul. Żeromskiego był wstrzymany przez blisko dwie godziny.

car / fot. ark



Rzeka śmieci...

Pomimo wakacyjnej pogody, aż przykro wybrać się na spacer a tym bardziej plażować nad rzeką Sołą. Na rozbitych butelkach można bowiem skaleczyć nogę, a wszędzie walają się śmieci – tak poważnie prezentują się brzegi naszej rzeki. Nie sprzątają po sobie zarówno wędkarze jak i turyści.

Śmieci trafiają również do wody. Kilkadziesiąt centymetrów od brzegu straszy wbi-

ta w dno butelka. Taki widok to tu niestety norma. Wszechobecne śmieci w wodzie stanowią zagrożenie dla ryb, które omyłkowo polykając śmieci skazują się na śmierć.



Jeśli chodzi o wędkarzy, przepisy jasno mówią, że zanim rozpocznie się łowienie, każdy wędkarz powinien posprzątać stanowisko, jeśli jest taka potrzeba, a po

wszystkim zabrać swoje śmieci ze sobą. Ale przypomnienie o tym nie zaszkodzi. I o tym, że za śmiecenie są mandaty.

Do końca sezonu pozostało jeszcze trochę czasu, więc warto zastanowić się dwa razy, zanim wrzucimy butelkę do wody, ponieważ któregoś dnia sami możemy paść ofiarą własnych śmieci...

Zaśmiecone są również tereny wokół samej rzeki. Momentami spacerując przez „wiklinę” można odnieść wrażenie, jakbyśmy znajdowali się na wysypisku. Więcej komentować nie trzeba, wystarczy spojrzeć na zdjęcia i zastanowić się, czy naprawdę chcemy wypoczywać nad rzeką w stosie śmieci, czy może wolimy korzystać ze wszystkich uroków naszej malowniczej rzeki, w której jakość wody jest naprawdę wysoka, co potwierdzają niedawno wykonane badania. To, w jakich warunkach będziemy wypoczywać nad wodą zależy tylko o nas samych. Nawet „rewolucja” śmieciowa nic nie zdziała, jeśli sami nie przestaniemy zaśmiecać środowiska.

Artur Christ



Narodziny i zgony w gminie Kęty

Zgodnie z otrzymanymi danymi, w okresie od 24 lipca do 20 sierpnia 2013 roku, do urzędu Gminy Kęty napłynęło 16 nowych zgłoszeń dotyczących narodzin. Dzieci witaliśmy w Kętach oraz wszystkich gminnych sołectwach.

W minionych tygodniach z największej liczby maluchów ucieszyć się mogli kęczanie (3 dziewczynki, 1 chłopiec) i bulowiczanie (1 dziewczynka, 3 chłopców). Mieszkańcom Malca, Witkowic oraz Bielán urodziło się łącznie 6 chłopców (po dwóch w każdej z miejscowości), natomiast Nowa Wieś i Łęki wzbogaciły się o dwoje maleństw: w pierwszej z wymienionych miejscowości na świat przyszła dziewczynka, w drugiej – chłopiec. W przeciwieństwie do danych z poprzedniego numeru naszego miesięcznika, tym razem zdecydowaną „przewagę liczebną” zdobyli chłopcy. Urodziło się ich jedenastu, co stanowi niemal 70% wszystkich zgłoszeń.

W tym samym czasie dotarło do nas także wiele bardzo smutnych informacji.

Zmarło 22 mieszkańców naszej gminy. Najstarszą spośród osób, które odeszły, była 93-letnia bulowiczanka, najmłodszą – chłopczyk z Bielán, którego zmuszeni byliśmy pożegnać zaledwie tydzień po tym, jak przyszedł na świat.

Redakcja „Kęczanina” składa wyrazy najgłębszego współczucia rodzinie zmarłego Tymoteuszka oraz wszystkim, którzy stracili swych najbliższych.

Odeszli:

Budziński Józef, lat 91 – Kęty
 Chwierut Jan, lat 79 – Łęki
 Dzióbek Helena Katarzyna, lat 81 – Bulowice
 Dźwigoń Tymoteusz Adam, 7 dni – Bielany
 Gryniak Czesław Kazimierz, lat 64 – Nowa Wieś
 Jordanek Stanisław Piotr, lat 55 – Kęty
 Kowalczyk Eustachy Piotr, lat 77 – Kęty
 Kozioł Waldemar Marian, lat 58 – Kęty
 Kulikowski Piotr Marian, lat 80 – Kęty
 Mamica Alojzy Jan, lat 82 – Bulowice



Michałkiewicz Adam Stefan, lat 75 – Kęty
 Nalborczyk Czesław, lat 72 – Bulowice
 Nycz Grażyna, lat 54 – Kęty
 Paw Kazimierz, lat 89 – Kęty
 Piecha Marcjanna, lat 93 – Bulowice
 Pudełko Zbigniew Wiktor, lat 63 – Kęty
 Radwan Jan, lat 79 – Bielany
 Rakoczy Emilia, lat 86 – Bulowice
 Siwiec Cecylia Barbara, lat 72 – Kęty
 Szyszka Eugeniusz, lat 75 – Nowa Wieś
 Wysogład Stefania, lat 79 – Bulowice
 Żydek Józef, lat 56 – Bulowice

W dniu zamykającym powyższe zestawienia statystyczne naszą gminę zamieszkiwało 33 790 osób, czyli o 15 więcej niż przed niemal miesiącem.

oprac. Barbara Kuźma

Lato z DK

Wakacje już za nami, lato również zbliża się ku końcowi, przed nami nowy sezon kulturalny, a co za tym idzie nowe propozycje spędzania wolnego czasu przygotowane przez Dom Kultury w Kętach. Warto jednak przypomnieć sobie to, co za nami. Tegoroczne wakacje w Domu Kultury to tradycyjnie już Wakacyjna Akademia Przygód, która była dla dzieci okazją



do zabaw integracyjnych, plastycznych, muzycznych i wielu innych, ale także do skorzystania z atrakcyjnych wyjazdów. Dla fanów muzyki reggae i rock zorganizowaliśmy plenerowy koncert zespołów Zabili mi Zółwia, Serso, Konwersja oraz Roba Tognoniego z zespołem – australijskiej gwiazdy power rocka. Zainteresowanie koncertem i dobra zabawa wszystkich przybyłych pokazały, że mieszkańcy regionu chcą bawić się przy rockowej muzyce w plenerze. Z roku na rok rośnie popularność naszych Kęcickich Noc Rockowych. Do udziału w przeglądzie zgłosiły się 44 zespoły z całej Polski (np. z Gdyni, Białegostoku, Poznania, Warszawy czy Łodzi), które walczyły między sobą o udział w finale i nagrodę główną - profesjonalne nagranie płyty. Przed nami jeszcze rozstrzygnięcie przeglądu podczas Pożegnania Lata, 13-14 września, na które zapraszamy.

Kolejną propozycją DK na wakacje był plenerowy koncert muzyki wiedeńskiej w wykonaniu Salonowej Orkiestry Camerata – muzyków salonów orkiestr kameralnych oraz Filharmonii Krakowskiej i solistki Magdaleny Pilarz-Bobrowskiej z Gliwickiego Teatru Muzycznego. Ten niedzielny wieczór był z kolei spotkaniem w ukwieconym plenerze z muzyką łagodną i piękną.

Wielu mogło i skorzystało także z propozycji wycieczek krajoznawczych na Słowację – do Jaskiń Demianowskich i Vlkolinca – żywego skansenu oraz dwudniowej do Kazimierza Dolnego.

Dla nie tylko kinomaniaków przygotowaliśmy wakacyjne

seanse kina plenerowego, w tym roku pod hasłem „Lato z Chaplinem”, w ramach którego można było oglądać filmy Chaplina z kultowym aktorem w obsadzie. Warto było zobaczyć jak kinematografia wyglądała w latach 30-tych XX wieku i przypomnieć

sobie nieśmiertelne role Chaplina.

Mamy nadzieję, że nasze propozycje kulturalne stały się atrakcyjnymi punktami programu wakacji 2013.

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą uczestnictwa w klubach, sekcjach i kołach prowadzonych przez Dom Kultury w sezonie 2013/14 oraz z propozycjami najbliższych imprez. Szczególną uwagę prosimy zwrócić na nabory do ZPiT „Kęty” oraz do reprezentacyjnego zespołu muzycznego DK.

DK/fot.arch.DK



Polscy Romowie - tradycja i kultura

Owoce dwukrotnych spotkań roboczych jest podjęcie przez Dom Kultury w Kętach inicjatywy Stowarzyszenia Romów w Polsce zorganizowania w dniach 18-20 września imprezy *Polscy Romowie - tradycja i kultura*. Będzie to okazja do bliższego poznania kultury mniejszości narodowej, która silnie zaznacza swoją obecność w naszym regionie, a jednocześnie mało o niej wiemy. W ramach tego wydarzenia będzie można obejrzeć filmy i wystawę, wysłuchać wykładów czy koncertu gitarowego.

18 września o 19.00 Dyskusyjny Klub Filmowy wyemituje film pt. „Cygan”, który jest historią słowackiego Roma – Adama. Ceniony reżyser Martin Šulík poprzez historię chłopaka pragnie ukazać

złożoną strukturę romskiego społeczeństwa, nieobciążoną stereotypami. Film został doceniony na festiwalu w Karlovych Varach. 19 września o 18.00 zapraszamy na wykład dr Joanny Talewicz-Kwiatkowskiej – naukowiec w Katedrze Kulturoznawstwa Międzynarodowego w Instytucie Studiów Regionalnych Uniwersytetu Jagiellońskiego pt „Romowie w Polsce - monolit czy różnorodność?”, a następnie projekcję filmu „Choć raz zobacz, jak się kręca tylna koła wozu” - filmu dokumentalnego o Edwardzie Dębickim - poecie, akordeonistcie, autorze i kompozytorze widowisk muzycznych, współtwórcy scenariuszy filmowych i muzyki filmowej oraz autorze ponad 200 pieśni, założycielu między innymi: Cygańskiego Teatru Muzycznego "Terno" w Gorzowie Wielkopolskim oraz Stowarzyszenia Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej im. Bronisławy Wajs-Papuzi. 20 września o 19.00 odbędzie się recital gitarowy pt: „Muzyczna podróż z Romami” barda romskiego Józefa Mersteina Jochymczyka. Podczas koncertu będzie można wysłuchać muzyki z nurtu Sinti Jazz w wykonaniu czołowego twórcy muzyki romskiej, który współpracuje m.in. ze Zbigniewem Namysłowskim czy Aloszą

Awdiejewem z „Pivnicy pod Baranami”. Całemu wydarzeniu towarzyszy wystawa pt. „Stan duszy czy kultura równoległa”.

Zapraszamy do Domu Kultury w Kętach, aby bliżej przyjrzeć się romskiej twórczości. Ta kultura, często nieznaną i niedocenianą, ze względu na swoją złożoność i wielowymiarowość niewątpliwie zasługuje na lepsze poznanie.

DK/fot. materiały prasowe



Dom Kultury w Kętach zaprasza
mieszkańców naszej gminy **50+**
do udziału w zajęciach

UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU

działającego pod patronatem Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie i Burmistrza Gminy Kęty w roku akademickim 2013/2014

Zapisy do 20 września 2013r.

Uwaga! Zebranie organizacyjne wszystkich słuchaczy:
25 września 2013r., godz. 17:00 - sala widowiskowa DK

wpisowe - 5 zł
I semestr - 60 zł
II semestr - 30 zł

Naprawdę warto! Zapytaj tych, którzy są z nami już dwa lata!



Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie



Gmina Kęty



Dom Kultury
w Kętach

Dom Kultury, ul. Żwirki i Wigury 2 a,
pok. nr 4, tel. 33 844 86 78, e-mail: animator@domkultury.kety.pl;

Więcej na www.domkultury.kety.pl

www.domkultury.kety.pl

**MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL
TWÓRCZOŚĆ
RELIGIJNEJ**

MUZyczny KONKURS
a w nim:
Przeegląd scholi dekanatu kęckiego
Turniej chórów, zespołów i solistów
z Polski, Ukrainy, Białorusi,
Węgier i Słowacji
Festiwalowy Przeegląd Filmowy
OIKUMENE

PRZEDSTAWIANIA TEATRALNE
WYSTAWY PLASTYCZNE
**KONCERT EWY URYGI
I JANUSZA KOHUTA**

17-20 październik 2013

Ordynariat Diecezji Bielskiej - Żywockiej
Katedra Regionalna - Katedra Regionalna
Bp Tadeusz Rybczyk

Biskup Diecezji Cieszyńskiej
Katedra Regionalna - Katedra Regionalna
Bp Paweł Anusiewicz

Ordynariat Diecezji Łódzkiej - Płockiej
Katedra Regionalna - Katedra Regionalna
Bp Dariusz Romaniuk

Biskup Katedry Ekspedycja - Rzeszowska
Bp Marek Jędraszek

Przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach
Eugeniusz Zawadzki

DK **KĘCKIE** *Kęty*

POŻEGNANIE LAT

15:00 - 20:00
koncert zespołu BREHT
rozpoczęcie finału
III Przeglądu Muzycznego
Kęckie Noce Rockowe '13

od 14:00
Muza św.
dla motocyklistów
w parafii RMPJ w Kętach -
parada motocykli
pod Dom Kultury
Pokaz motocykli

11:00
15:00
Zbiórka krwi
Centrum Krwiodawstwa
i Krwiolecznictwa
z Krakowa

21:30
Gwiazda Wieczoru
VOX

Atrakcje dodatkowe:
Stoiska gastronomiczne
i patronackie:
SZUŻBY MALTAŃSKIEJ,
CENTRUM REHABILITACJI Z KĘT,
WESOŁE MIASTECZKO,
Kącik plastyczny
dla dzieci,
malowanie buziak,
zwierzątka z balonów

WSTĘP WOLNY!

www.domkultury.kety.pl

oczymiOstrego.pl **ANTYRADIO** Estrada Plenerowa Domu Kultury w Kętach

DK **KĘCKIE** *Kęty*

KURSY, SEKCJE I GRUPY HOBBYSTYCZNE W DOMU KULTURY W KĘTACH 2013/2014

DLA NAJMŁODSZYCH

KLUB BRZDĄGA, KOLOROWE KULTURY
ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „MAŁE KĘTY”,
GRUPA TEATRALNA „BAJDURKI”,
KURSY GRY NA: PIANINIE, GITARZE, AKORDEONIE I KEYBOARDZIE,
KURS TAŃCA NOWOCZESNEGO I TOWARZYSKIEGO,
SEKCJE: PLASTYCZNA, MODELARSKA
ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY

DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „KĘTY”
ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY
KURS GRY NA: PIANINIE, GITARZE, AKORDEONIE I KEYBOARDZIE
KURSY TAŃCA NOWOCZESNEGO I TOWARZYSKIEGO
SEKCJE: PLASTYCZNA, MODELARSKA, FANTASTYKI
WARSZTATY FOTOGRAFICZNE, KLUB TAROKA

50+

UNIwersytet III WIEKU

Szczegóły pod nr tel.: 33 844 86 76 79, zapisy: pok nr 4 (dk) animator@dom.kultury.kety.pl

Ludowe zespoły z DK w Turzovce

Zespoły folklorystyczne Domu Kultury w Kętach - ZPiT "Kęty" oraz ZPiT "Małe Kęty" na zaproszenie słowackich władz samorządowych 18 sierpnia przybyły do Turzovki - miasta partnerskiego Kęt. Kęccy tancerze uświetnili 42. BESKY-DSKĚ SLÁVNOSTI, najstarszy międzynarodowy festiwal na Kysuciach, podczas którego prezentowana jest ludowa sztuka słowackich, czeskich i polskich Beskidów. Zarówno dorośli, jak i dzieci wzięły udział w przemarszu ulicami miasta oraz zaprezentowały swoje barwne stroje i ciekawe repertuary na trzech scenach festiwalu. Oba zespoły bardzo serdecznie zostały przyjęte przez licznie zgromadzonych widzów na rynku miasta. Oprócz nas, przed słowacką publicznością, a także obecnymi przedstawicielami Prezydenta Słowacji, Ministra Kultury Słowacji oraz władz wojewódzkich, mo-

na było zobaczyć i usłyszeć cztery grupy ze Słowacji: FS Drevár, DFS Bukovinka, ŽFS Turzovanka, Muzička spod Grúňa, Mažoretky NICOL, czeski FS Javořina oraz węgierski FS Csobolyó. Gminę Kęty reprezentował obecny Przewodniczący Rady Miejskiej Eugeniusz Zawadzki. Wyjazd ten był świetną okazją do pogłębienia trwającej już wymiany kulturalnej z Turzovką (warto przypomnieć, że Słowaków gościliśmy na imprezach 1.05 i 28.06).

DK/fot. arch. DK



Harmonogram wydarzeń kulturalnych we wrześniu

data	godz.	wydarzenie	miejsce
4.09	17.00	Klub szachowy. Zapraszamy nowych uczestników (filia GBP Kęty Podlesie)	Biblioteka
5.09	17.00	Dyskusyjny Klub Książki (Czytelnia GBP w Kętach)	Biblioteka
6.09	15.30	Kawiarenka filmowa dla dorosłych (Filia GBP w Łękach)	Biblioteka
6.09	18.00	VI Bitwa III Kęckich Nocy Rockowych	DK
7.09	7.00	Wycieczka do Ołomuńca	DK
7.09	10.00	IV Warsztaty Ratownictwa Specjalistycznego, 10-lecie Grupy Poszukiwawczo - Ratowniczej OSP Kęty	DK
7.09	11.00	Sobotnie bajania – zajęcia dla dzieci (Filia GBP w Nowej Wsi)	Biblioteka
7.09	18.00	VII Bitwa III Kęckich Nocy Rockowych	DK
10.09	17.00	Wernisaż wystawy czasowej <i>Abecadło z pieca spadło. Szkolnictwo elementarne</i> (czynna do 16.10.2013r.)	Muzeum
11.09	16.30	Śmiejemy się z Aleksandrem Fredro – spotkanie dla dzieci i młodzieży z okazji 220 rocznicy urodzin poety (Filia GBP Kęty Podlesie)	Biblioteka
13.09	9.00	XXXII Olimpiada Przedszkolna: Bezpieczny Przedszkolak	DK
13.09	15.30	Kawiarenka filmowa dla dorosłych (Filia GBP w Łękach)	Biblioteka
14.09	15.00	Plenerowe Pożegnanie Lata: zlot motocyklowy, finał III Kęckich Nocy Rockowych, koncert zespołu VOX	DK - plener
18.09	14.00	Warsztaty plastyczne dla dzieci (Filia GBP w Bielanych)	Biblioteka
18.09	17.00	Klub szachowy. Zapraszamy nowych uczestników (Filia GBP Kęty Podlesie)	Biblioteka
18.09	19.00	Dyskusyjny Klub Filmowy w ramach Dni Romskich: <i>Cygan</i> – 2011, Czechy, Słowacja, reż. M.Šulík, dramat, psychologiczny	DK
19.09	17.00	Kawiarenka filmowa: film <i>Lincoln</i> (Czytelnia GBP w Kętach)	Biblioteka
19.09	18.00	Polscy Romowie – tradycja i kultura: wernisaż wystawy fotografii <i>Stan duszy czy kultura równoległa, Romowie w Polsce – monolit czy różnorodność?</i> – wykład J. Talewicz-Kwiatkowskiej, projekcja filmu dokumentalnego o Edwardzie Dębickim pt. <i>Choć raz zobacz, jak się kręcą tylne koła wozu</i>	DK
20.09	15.30	Kawiarenka filmowa dla dorosłych (Filia GBP w Łękach)	Biblioteka
20.09	19.00	Recital Józefa Mersteina Jochymczyka: <i>Muzyczna podróż z Romami</i> w ramach imprezy <i>Polscy Romowie – tradycja i kultura</i>	DK
22.09	10.00	Spotkanie Koła Pszczelarzy w Kętach: <i>Uregulowania prawne dotyczące sprzedaży bezpośredniej produktów pszczelich</i>	DK
23.09	16.30	Popołudniowe bajania – zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym (Oddział dla dzieci GBP w Kętach)	Biblioteka
25.09	17.00	Spotkanie organizacyjne Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Kętach	DK
26.09	17.00	<i>Albania – piękna niezajoma.</i> Spotkanie z Andrzejem Paślawskim (Czytelnia GBP w Kętach)	Biblioteka
26.09	18.00	Spotkanie z podróżnikiem i pokaz slajdów w ramach Światowych Dni Turystyki	DK
27.09	15.30	Kawiarenka filmowa dla dorosłych (Filia GBP w Łękach)	Biblioteka
27.09	18.00	Przegląd filmów podróżniczych w ramach Światowych Dni Turystyki	DK
29.09	16.00	Kabaret pod Wyrwigroszem	DK

Wrzesień w DK: Wystawa fotograficzna *Co mi w duszy gra* Mirosława Kurasia (relacja z wypraw w odległe i egzotyczne rejony świata)

Biblioteka: w każdy wtorek, godz. 16.30 Klub brydżowy (filia GBP Kęty Podlesie)

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmian w harmonogramach



Smerfy 2D i 3D - 2013, USA, reż. R. Gosnell, animacja, familijny, komedia 1.09 g. 16.00 (2D), g. 18.00 (3D)

Był sobie dzieciak - 2013, Polska, reż. L. Wosiewicz, dramat historyczny 1.09 g. 20.00, 2.09 g. 18.00, 3.09 g. 18.00, 4.09 g. 18.00

Millerowie - 2013, USA, reż. R. M. Thurber, komedia 5.09 g. 19.00, 6.09 g. 19.00, 8.09 g. 19.00, 9.09 g. 19.00, 10.09 g. 19.00

Blue Jasmine - 2013, USA, reż. W. Allen, dramat 12.09 g. 19.00, 13.09 g. 19.00, 15.09 g. 19.00, 16.09 g. 19.00, 17.09 g. 19.00

Samoloty 2D i 3D- 2013, USA, reż. K. Hall, animacja, familijny, komedia, przygodowy 21.09 g. 16.00 (3D), 22.09 g. 16.00 (2D), 23.09 g. 17.00 (3D), 24.09 g. 17.00 (2D)

Dary Anioła: Miasto kości - 2013, Niemcy, USA, reż. H. Zwart, dramat, fantasy, przygodowy 21.09 g. 18.00, 22.09 g. 18.00, 23.09 g. 19.00, 24.09 g. 19.00

Światowe Dni Turystyki
26.09 g. 18.00 - Spotkanie z podróżnikiem i pokaz slajdów
27.09 g. 18.00 - Przegląd filmów podróżniczych

Wszystkie kobiety Mateusza - 2012, Polska, reż. A. Więcek, komedia obyczajowa
28.09 g. 18.00, 29.09 g. 18.00, 30.09 g. 19.00

„Abecadło z pieca spadło”

Nowa wystawa czasowa w kęckim muzeum



Z sentymentem wspominamy szkolne życie, lub przeciwnie, niechętnie wracamy pamięcią do lat edukacji. Jak zmieniło się nauczanie w szkole podstawowej, na co dzień można odczuć na własnej skórze. Kiedyś białoczarne podręczniki, jednakowe zeszyty z niebieskimi, brązowymi lub zielonymi okładkami. Liczydła, pióra - nie koniecznie wieczne, pasek zamiast tornistra. Dziś multum kolorowych książek, uzupełnionych ćwiczeniami, kolorowe zeszyty, kalkulatory, barwne plecaki, no i wszechobecne komputery. Ale czy funkcje zwykłych przedmiotów szkolnych aż tak się różnią na przestrzeni wieków? Jakie są różnice w nauczaniu podstawowym w starożytności, średniowieczu, nowożytności i XIX w.? Jak wyglądało nauczanie w kęckiej szkole w XIX w.? Na te pytania będzie odpowiadać zorganizowana przez kęckie muzeum wystawa czasowa „Abecadło z pieca spadło. Edukacja elementarna”, której kuratorem jest Pani Renata Bożek. Wystawa prezentuje nauczanie podstawowe od czasów antycznych. Jednak jej główną częścią będzie prezentacja szkolnictwa w XIX i XX w. W jednym miejscu zgromadzono eksponaty dotyczące nauczania w kęckich szkołach, w tym stare dokumenty, kroniki i zdjęcia na co dzień leżące w archiwach Muzeum w Kętach, przedmioty codziennego użytku wypożyczone z Muzeum Zamek w Oświęcimiu i od mieszkańców gminy. Dużą część ekspozycji będzie stanowić próba odtworzenia w oparciu o zachowane źródła kęckiej sali lekcyjnej z poł. XIX

w. Jednak poza ukazaniem codzienności kęckich szkół, każdy zwiedzający będzie mógł przenieść się w odległe czasy i bezpośrednio spróbować używania dawnych pomocy szkolnych, w tym tabliczek woskowych i łupkowych. Wystawie będzie towarzyszył folder, w którym przedstawiono podstawowe zasady nauczania w różnych epokach historycznych, rys szkolnictwa kęckiego poruszający dotychczas mało opracowane aspekty życia codziennego kęckich uczniów i warunków ich nauczania. Wszystko uzupełnione o stare zdjęcia klas szkół elementarnych. Dla miłośników kęckiej historii przygotowaliśmy aneks, w którym przytaczamy dotyczące szkolnego życia dokładne fragmenty XIX w. kęckich kronik szkolnych, wspomnień A. Grabowskiego oraz niezmiernie cenny artykuł Witolda Kamienieckiego z roku 1910 opisujący na podstawie nieznanymi archiwaliów naukę w kęckiej szkole w latach 60-tych XVIII w. Jest on o tyle unikatowy, że zawiera trzy stronnicowy „Modelusz” ks. Depucińskiego, będący dokładnym opisem rozkładu zajęć młodzieży uczącej się w kęckiej szkole.

Szczególą ofertę przygotowaliśmy dla grup zorganizowanych, w tym szkolnych. Zwiedzanie wystawy będzie połączone z prowadzeniem warsztatów nauczania elementarnego w konkretnych epokach historycznych. Już nie z podręcznika, ale na własnej skórze będzie można się przekonać, jak to było kiedyś w szkołach. Być może ktoś doceni, że obecnie nie jest tak źle. Oczywiście nie wszystkie narzędzia nauczania będą stosowane, nie zamierzamy stosować tak popularnych dawniej kar cielesnych. Jednak „wkłepywania”

łacińskich i niemieckich formułek, ani nauki kaligrafii nie odpuścimy, jak w XVIII w. i XIX w. szkole.

Wernisaż wystawy, na który wstęp jest wolny, odbędzie się we wtorek 10 września br. o godz. 17.00 w sali wystaw czasowych. Wystawa potrwa do 16 października i będzie ją można zwiedzać w godzinach otwarcia muzeum.

Serdecznie zapraszamy.

Muzeum w Kętach



REKLAMY

**SPECJALISTA
GINEKOLOG-POŁOŻNIK**

lek. med. EDYTA BITTNER

ZAPRASZA
DO NOWEGO GABINETU
GINEKOLOGICZNEGO

**KĘTY ul. Świętokrzyska 21
BUDYNEK „APRILA”**

Rejestracja telefoniczna
tel. 604 990 196

Dni Kęt 2013 i 60-lecie Grupy Kęty

Konstelacja muzycznych gwiazd



Pierwszym tego potwierdzeniem był występ zespołu Plagiat199, który w przebojowych rytmach punk, reggae i ska porwał do zabawy nie tylko swoich zagorzałych fanów.

Następnie rozgrzana niemal do czerwoności publiczność doczekała się najważniejszego piątkowego wydarzenia – koncertu zespołu Afromental. Trudno dziwić się niezwykle głośniejszej reakcji wszystkich zgromadzonych pod sceną miłośników utworów z pogranicza, R&B, funk, reggae, hip-hopu czy nastrojowego soulu. Doskonała muzyka, perfekcyjne wykonanie każdej z za-

prezentowanych kompozycji, nowoczesna oprawa świetlna i pirotechniczna występu sprawiły, że wielotysięczna widownia rozkołysała się na bardzo długo i nie pozwoliła zespołowi zbyt szybko opuścić kęckiej sceny.

Ale nie był to koniec przebojowej nocy, a zadbali o to DJ Gouliano, DJ Cherry i DJ Vii, którzy zaprezentowali największe przeboje lata.

Jeśli piątek nazwiemy eksplozją dobrej zabawy, sobota była wybuchem o podwójnej mocy i sile rażenia. A pomógł w tym partner naszej imprezy – Radio Złote Przeboje. Już od godz. 10:00 po naszym mieście krążyli radiowi reporterzy, Piotr Jaworski i Jerzy Elvis Telesiński, którzy – nadając na żywo – oprowadzali radiosłuchaczy i dzielili się z nimi ciekawostkami na temat Kęt. Później przenieśli się jednak na tereny rekreacyjne, gdzie odbyła się właściwa część zabawy. Tam czekał już na nich „kolega z eteru”, Zygmunt Chajzer, któremu - wraz z Piotrem Jaworskim - przypadła w udziale wdzięczna rola prowadzącego imprezę, podczas której nie zabrakło atrakcji dla każdego. Po przywitaniu zgromadzonych, rozpoczęły się niespodzianki przygotowane przez sponsorów oraz specjalne programy animacyjne i konkursy dla dzieci - scenę opanowało Centrum Uśmiechu. Co więcej, do odkrywania kulinarnych sekretów zaprosił wszystkich smakoszy mistrz swojego fachu, maestro noża i widelca – Robert Sowa.

Następnie przyszedł czas na muzykę z najwyższej półki. Jako pierwsza z dwóch gwiazd wieczoru wystąpiła Patrycja Markowska z zespołem. Wokalistka zaprezentowała najbardziej znane utwory oraz materiał z najnowszej, wyjątkowej płyty Alter Ego. Wyjątkowej, bo nagranej w studiu w Nowej Wsi, o czym podczas koncertu nie zapomniała wspomnieć sama artystka.

Energetyzujący koncert Partycji Markowskiej był dopiero półmetkiem sobotniej imprezy, bowiem chwilę później estrada zadrdzała od dźwięków gitar jednego z najlepszych i doskonale rozpoznawalnych przez kilka pokoleń miłośników dobrego rocka zespołów – formacji Lady Pank.

Wraz z Januszem Panasewiczem, wielotysięczny tłum odśpiewywał wszystkie przeboje zespołu, od tych najstarszych po te, które jeszcze niedawno święciły sukcesy w radiowych rankingach. Takiego chóru jeszcze w naszym mieście nie było, być może dlatego, że wokalne siły kęczan wzmocnione zostały o setki przyjezdnych, którzy przybyli z najróżniejszych (okolicznych i nie tylko!) miejscowości. Fanklubowe flagi przewieszane przez barierki informowały, że gościliśmy „delegację” z Krakowa, Stryżowa, a nawet Czech!

Po koncercie rzesza miłośników muzyki rozchodziła się bardzo niechętnie. Szczęśliwie okazja ku dalszej zabawie miała nadejść bardzo szybko, bo już... nazajutrz!

O tym, że Dzień Dziecka można zorganizować nie tylko w czerwcu, najlepiej przekonali się wszyscy ci, którzy zawitali na miejskie tereny rekreacyjne w niedzielę. Już od godz. 12:00 w ramach specjalnego bloku Fundacji Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia, odbyły się pokazy GPR OSP Kęty, animacje artystów z teatru Jurandy Król, warsztaty „Pracownia dawnego skryby” zorganizowane przez Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach i atrakcje przygotowane przez Centrum Zabaw dla Dzieci „Przygoda” z Bujakowa oraz ekipę Małopolskiego Pikniku Europejskiego. Dzieci mogły więc liczyć na malowanie twarzy, zamykanie w mydłanych bańkach, lekcje chodzenia na szczudłach,



Takiego święta muzyki jeszcze w Kętach nie było! Formacje Afromental, Patrycja Markowska z zespołem i Lady Pank przyciągnęły prawdziwe tłumy! I chociaż kęczanie wielokrotnie już pokazali, że potrafią bawić się, jak mało kto, tym razem przeszli samych siebie! Tylu tysięcy roztańczonych i rozśpiewanych widzów kęckie tereny rekreacyjne jeszcze nie gościły.

A wszystko zaczęło się 2 sierpnia. Jako pierwsze na naszej estradzie zaprezentowały się dziewczyny z zespołu Move Your Body, które swoimi fantastycznymi układami tanecznymi zasygnalizowały, że nadchodzi czas fantastycznej zabawy.



tworzenia zwierzątek z kolorowych baloników czy pisania ryłcem na glinianych tabliczkach. Czekł na nie także atrakcje naszego placu rozrywki. W tym samym czasie na kęckim „Orliku” zacięty bój w ramach I Turnieju Piłki Nożnej Dzieci Podbeskidzia stoczyły młodzieżowe drużyny futbolowe.

Na koniec zabawy zorganizowanej przez Grupę Kęty SA wszystkie dziecięce oczy ucieszył widok setek baloników wypuszczonych w niebo, a serca poruszyła hojność tych, którzy podczas charytatywnych licytacji nie szczędzili grosza, by wspomóc Fundację, a tym samym jej podopiecznych. Nowych właścicieli znalazły m.in. płyty zespołów Afromental i Lady Pank oraz Patrycji Markowskiej (wszystkie z autografami artystów!), koszulki klubowe BKS Aluprof Bielsko-Biała – Joanny Wołosz i Eweliny Sieczki – z autografami całej drużyny czy też maskotka psa ratownika przekazana przez strażaków z Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej OSP Kęty.

Później powróciliśmy do muzycznych atrakcji, które nie

odstępowały nas do samej nocy. Najpierw zaprezentowała się Sylwia Walczak i jej grupa taneczna Funky, a chwilę później widownię rozgrzały supporty – zespoły Death Notice oraz Diversity. Zwieńczeniem muzycznych atrakcji przewidzianych na tegoroczne Dni Kęt był występ zespołu Zgredybillies – kapeli, która jak nikt inny potrafi wyczuć i odtworzyć ducha muzyki lat 50'tych.

Jak co roku trudno było pożegnać się z wielkim, muzycznym świętem. Dlatego, aby dobry humor nie opuszczał zgromadzonych, ostatnie słowo oddaliśmy... kabareciarzom. Artyści z kabaretu Dno zaprezentowali swoje najciekawsze skecze, moc kostiumów i rekwizytów. Niespodzianką nie tylko dla publiczności, ale i samych występujących, było kontrolowane „wtargnięcie” na scenę „biesiadników”, który postanowili uczcić urodziny jednego z komików.

Ostatnim akcentem tegorocznych Dni Kęt połączonych z obchodami 60-lecia Grupy Kęty SA był pokaz pirotechniczny. W niebo wleciały przepiękne sztuczne ognie, które „rozkwitwały” feerią barw i na długo rozjaśniały nocne niebo.

Barbara Kuźma

fot. ark, Artur Christ, Joanna Surma, K-ADR



Informacja z przebiegu realizacji projektu „O finansach... w bibliotece - II edycja”

Zgodnie z wymogami II edycji projektu „O finansach... w bibliotece” zasadniczym działaniem Gminnej Biblioteki Publicznej w Kętach było zorganizowanie pięciu trzygodzinnych spotkań dla 20 osobowej grupy seniorów i przeprowadzenie w terminie od kwietnia do września szkoleń związanych z bezpiecznym i świadomym korzystaniem z usług finansowych. Spotkania zostały ustalone w terminach: 11 kwietnia, 16 maja, 27 czerwca i 18 i 25 lipca. W czytelnym głównej biblioteki odbywały się zajęcia od 17.00 – 20.00. Seniorzy korzystali z laptopów własnych i bibliotecznych, średnio dwie osoby przy komputerze.

oraz Urszula Kowalska, samorządowicz, główna księgową UG Kęty. Podczas tego spotkania uczestnicy uzyskali podstawowe informacje o usługach bankowych, bezpieczeństwie zgromadzonych środków, gwarancjach bankowych czy oprocentowaniach. Ważnymi dla seniora były informacje o ogólnych warunkach umów z bankiem i opłatach za usługi, a także o prawach konsumenckich klientów banku. Porównywanie ofert banków

komercyjnych i spółdzielczych stało się przedmiotem



ciekawej dyskusji. Nad emocjami związanymi z możliwością przeprowadzania operacji finansowych na e- koncie trudno było seniorom zapanować. Wyrażali swoje opinie na temat własnych spostrzeżeń w kwestii bezpieczeństwa transakcji w sieci. Podstawowe pytanie brzmiało: *czy moje pieniądze są odpowiednio zabezpieczone?* Konkluzja: *Nic w życiu nie jest doskonałe, jednak warto korzystać z elektronicznej bankowości, bo jest gwarantem wygody, oszczędności czasu i pieniędzy.* Kurs zamykał test zdany przez uczestników na 100%.

Z analizy przebiegu wcześniejszych dwóch spotkań wynika, że grupa nie miała problemu ze zrozumieniem tematów realizowanych na podstawie scenariuszy, a referowanych w czytelny sposób przez prowadzącego bibliotekarza. Bieżąca dyskusja rozwiewała wszelkie wątpliwości. Zdarzyło się, że „coś technicznie nie zadziało” (w I i w II module kalkulator), ale całość przedstawionego materiału pozwoliła na zgłębienie tematu prawie w 100%.

Na III spotkaniu 27 czerwca aktywność seniorów tworzyła dobry klimat do wymiany myśli/poglądów/ zdań w temacie: kredyty, lokaty i karty. Z uwagi na możliwość zadawania

szczegółowych pytań ze strony seniorów, zaprosiliśmy pracownika banku Monikę Piwowarską - Garę, doradcę klienta detalicznego. Treść III modułu była obszerna, zaczęliśmy od kwestii lokat bankowych, przedstawiliśmy za pomocą kalkulatora zyski z lokaty o różnej częstotliwości kapitalizacji, porównywaliśmy oferty dostępnych lokat wielu banków, obliczaliśmy przykładowo własną zdolność kredytową i wysokość możliwego kredytu.

Mieliśmy sposobność obliczania rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, uwzględniającej odsetki, prowizje i inne należności związane z kredytem. Dyskutowaliśmy o skutkach niewłaściwej polityki finansowej branży parabanków. Wspomnieliśmy o ryzyku popadnięcia w spiralę zadłużeń, korzystając z np. : „chwilówek”, „Providenta”. Cenne były porady dotyczące bezpiecznego korzystania z kart płatniczych podczas wypłaty z bankomatów i płatności za towar w sklepie. Istotne były także wskazówki, co należy zrobić w przypadku kradzieży lub zagubienia karty płatniczej. Wyjątkowo długie spotkanie sfinalizowaliśmy pozytywnie ukończonym testem.

18 lipca w czwartkowe popołudnie grupa seniorów spotkała się po raz czwarty. Tematem spotkania były produkty ubezpieczeniowe. Moduł IV „Ubezpieczenia” okazał się dla seniorów doskonałym źródłem informacji w kwestii ubezpieczeń m.in. na wypadek różnych anomalii pogodowych (wichury, tornada, osuwiska; które są obecnie częstym zjawiskiem), dostarczył wiele cennych wskazówek, jak się ubezpieczyć. Na spotkaniu przedstawiliśmy kursantom wagę ubezpieczenia obowiązkowego (na przykładzie kierowcy bez obowiązkowego OC w razie wypadku) i możliwości skorzystania z dobro-

Tematem pierwszego spotkania, które odbyło się 11 kwietnia, było zagadnienie dotyczące racjonalności gospodarowania domowym budżetem. Warsztaty trwały ponad dwie godziny, pierwsza godzina upłynęła na zapoznaniu uczestników z regułami kursu i zaznajomieniu z podstawowymi pojęciami z zakresu finansów, druga na przeprowadzeniu kursu e-learningowego, objaśniającego zasady tworzenia budżetu, planowania wydatków, oszczędzania i bezpiecznego kupowania przez Internet. Kurs zamykał test znajomości przyswajanych zagadnień. Uczestnicy z dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem podjęli naukę, twierdząc, że mimo wieku wcale nie muszą być społeczeństwem słabo wyedukowanym w dziedzinie finansów. Szkolenie – jak zauważyli seniorzy - ułatwi im poznanie zalet, ale również i zagrożeń, które niesie ze sobą korzystanie z nowoczesnych technologii.

Kolejnym tematem była bankowość Internetowa (moduł II), z którym grupa zapoznała się 16 maja. Honorowymi gośćmi, którzy zaszczytili nas swoją obecnością w majowym terminie, byli: dr Wojciech Momot z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej z Krakowa

wolnych ubezpieczeń (wg zasobności portfela). Omówiliśmy temat polisy, poliso-lokaty, wyjaśniliśmy, co znajduje się w zapisie OWU, a także przećwiczyliśmy zakup polisy on-line. Zwróciliśmy uwagę na instytucje broniące praw ubezpieczonych, podaliśmy przykład, że warto w sytuacji odmowy wypłaty odszkodowania przez towarzystwo ubezpieczeniowe złożyć skargę do Rzecznika Ubezpieczonych. Wiele istotnych porad udzielił na pytania seniorów zaproszony specjalnie na tę okazję ubezpieczyciel z firmy PZU, pan Zygmunt Jelonek. Reasumując, temat IV modułu był najbardziej aktywizujący grupę do wspólnej dyskusji. Na własnych przykładach i spostrzeżeniach seniorzy polemizowali w zakresie wyboru ubezpieczyciela, polis... ponieważ pozwalał nam na to czas, ponieważ IV moduł był wyważony pod względem treści i skrojony na miarę możliwości i predyspozycji seniora. Test zaliczony w 100%.

Tematem ostatniego spotkania z 25 lipca był „Bank centralny i inne banki”. Seniorzy dowiedzieli się, jak duży wpływ ma na nasze życie działalność NBP. Uświadomiliśmy wszystkim, że Bank Centralny zajmuje nadrzędną pozycję wobec pozostałych banków, że jest instytucją zwierzchnią, upoważnioną do wydawania nakazów i zakazów innym bankom. Przedstawiliśmy najważniejsze zadania tej instytucji, mianowicie: utrzymywanie stabilności cen, ustalanie stóp procentowych, ogłaszanie średnich kursów walutowych, działanie na rzecz edukacji młodzieży i seniorów. W związku z przystąpieniem Polski do UE dyskutowaliśmy wokół zagadnień związanych ze strefą euro i omówiliśmy kryteria przyjęcia wspólnej waluty.

Zakończenie projektu

Wykład z ostatniego modułu na temat „NBP” i uroczysta gala rozdania seniorom certyfikatów to finał naszej czteromiesięcznej pracy w ramach projektu „O finansach w bibliotece”. Gościem specjalnym

zaproszonym na tę uroczystość był Pan dr Wojciech Momot z Wojewódzkiej Biblioteki w Krakowie. Zakończenie szkolenia to wieczór pełen ciepła i wzruszeń. Taka forma wzajemnej współpracy łączy ludzi i buduje klimat wzajemnej życzliwości i zaufania. Wiele osób wyraziło chęć udziału w podobnych integrujących szkoleniach.

Puentą uroczystości był miły akcent poetycko-muzyczny w wykonaniu lokalnej grupy „Muzyczna Kraina”. Na osłodę dla wszystkich był tort malinowy.

Zaproszenie trzech bibliotek do poznania projektu w oparciu o nasze działania

Biblioteki w Wilamowicach i Kozach, sąsiadujące w odległości ok. 12 km od biblioteki w Kętach, nie należą do PRB. Biblioteka w Czernichowie zaczęła współpracę z PRB w 2013.

Z uwagi na to, że biblioteki partnerskie nie były zainteresowane projektem, zaprosiliśmy drogą mailową panie bibliotekarki z ościennego woj. śląskiego, dla których projekt „O finansach w... bibliotece” był zupełnie nieznamy. Przedstawienie tematu za pomocą komunikatorów internetowych (Skype, GG), zaproszone panie odrzuciły z powodu obszernego materiału szkoleniowego. Wybraliśmy opcję spotkania w naszej bibliotece. Przedstawiliśmy paniom scenariusze pięciu modułów, omówiliśmy jak skutecznie promować przedsięwzięcie, podając własny przykład. Użyliśmy kilka Print Screenów „O finansach... w bibliotece”, które okazały się bardzo pomocne.

Projekt wzbudza zainteresowanie -

powiedziały zaproszone bibliotekarki. Reasumując, robi wrażenie kompleksowość tego opracowania - dodały.

Podsumowanie

GBP nie brała udziału w pierwszej edycji projektu, ale przystąpiła do drugiej. Warto podkreślić jest to, że projekt z tematyki finansów był pełnym novum w dotychczasowych ofertach biblioteki skierowanych do odbiorcy-seniora. Z relacji osób, które ukończyły kurs, wynika, że tego rodzaju warsztaty grupowej współpracy z wzajemnym wsparciem przynoszą wymierne efekty w postaci podniesienia ogólnej, nie tylko ekonomicznej, wiedzy seniora. Uświadamiają sposób funkcjonowania starszych osób w nowoczesnym społeczeństwie, przez co dają szansę na realne zmiany utartych schematów i stereotypów.

Dlaczego warto? Przykład wypowiedzi pani Janiny (60 lat), uczestniczki kursu: „W każdym wieku ludzie operują pieniędzmi, mniej lub bardziej rozsądnie. Obecnie wiem jak racjonalnie gospodarować swoim budżetem przy pomocy komputera. Wiek nie ma tu nic do rzeczy...”

GBP



W naszej bibliotece

Jednym z ważniejszych wydarzeń tego lata, wzbudzającym ogólną radość, jest pozyskanie dla naszej biblioteki czterech komputerów stacjonarnych wraz z monitorami, dwudziestu e-czytników i drukarki Develop ineo 223, dzięki operacji „Nowocześniejszy w nowym wieku – komputery, e-czytniki i ksero dla GBP w Kętach”, współfinansowanej ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii

rozwoju” – mały projekt Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013.

Zastosowanie nowości technologicznych przyczyni się do podniesienia efektywności usług wobec naszych czytelników.

GBP



Uroczystości dożynkowe w gminie Kęty

Wielobarwne korowody, orszaki niosące kwiaty, wieńce i dożynkowe chleby, znamienici goście, występy artystyczne a także wiele innych, towarzyszących atrakcji (np. przejazd uczestników XIII Międzynarodowego Rajdu Pojazdów Zabytkowych, o którym szerzej piszemy na stronie 32.) – tak w telegraficznym skrócie można przedstawić obchody Święta Plonów, które zorganizowane zostały w Malcu, Nowej Wsi, Łękach, Bulowicach oraz Witkowicach. Wszystkie miejscowości przygotowały swoje własne uroczystości, nadając każdej z nich wyjątkowej i niepowtarzalnej, lokalnej oprawy.

Pierwsze podsumowania udanych zniw i obfitych zbiorów rozpoczęły się 11 sierpnia

na miejsca, w których odbyły się główne atrakcje dożynkowych „programów” – powitanie gości (Burmistrza Gminy Kęty Tomasza Bąka i pozostałych przedstawicieli lokalnych władz, sołtysów, członków najróżniejszych organizacji społecznych, gości honorowych, takich jak Poseł Dorota Niedziela czy Starosta Oświęcimski Józef Krawczyk, którzy zawitali do Bulowic, a przede wszystkim licznie zgromadzonych mieszkańców), przekazanie gospodarzom uroczystości chlebów wypieczonych z tegorocznych zbóż i wieńca dożyn-

yczne, które dały niezapomniane koncerty i zaprosiły na dalszą, taneczną część festynów. Zabawa trwała jeszcze długo w każdej z miejscowości, stanowiąc doskonałą okazję do pełnego ekspresji radowania się ze Święta Zbiorów aż do późnych godzin wieczornych.

Barbara Kuźma / fot. K. Miloń



Malce



Witkowice



Łęki



Nowa Wieś

w Malcu i Nowej Wsi. Kolejne odbyły się w Łękach (17 sierpnia) oraz Bulowicach i Witkowicach (18 sierpnia). Nigdzie nie zabrakło doskonałej pogody, wspaniałych, smakowitych dań i radosnej, rodzinnej atmosfery.

We wszystkich miejscowościach dożynki zainaugurowały uroczyste Msze św. Następnie kolorowe orszaki przemaszerowały

na miejsca, w których odbyły się główne atrakcje dożynkowych „programów” – powitanie gości (Burmistrza Gminy Kęty Tomasza Bąka i pozostałych przedstawicieli lokalnych władz, sołtysów, członków najróżniejszych organizacji społecznych, gości honorowych, takich jak Poseł Dorota Niedziela czy Starosta Oświęcimski Józef Krawczyk, którzy zawitali do Bulowic, a przede wszystkim licznie zgromadzonych mieszkańców), przekazanie gospodarzom uroczystości chlebów wypieczonych z tegorocznych zbóż i wieńca dożyn-

kowego oraz występy artystyczne. Na dożynkowych scenach mogliśmy podziwiać dzieci i młodzież z lokalnych przedszkoli i szkół, zespoły śpiewacze działające przy Kołach Gospodyń Wiejskich oraz różnych organizacjach społecznych i zaproszone grupy mu-



Bulowice

Wakacyjne spotkania polsko-słowackie

Czerwiec, lipiec i sierpień to dobry okres do nawiązywania nowych kontaktów, a nowy projekt „Scena miejscem polsko-słowackiej współpracy” wyjątkowo mu sprzyjał.

22-23 czerwca gościliśmy strażaków z Turzovki. Słowacy najpierw udali się wraz ze swoimi polskimi kolegami do Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, a później odwiedzili Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu i remizy OSP Łęki oraz OSP Kęty. Zagraniczni goście mogli tu podpatrzeć metody działania polskich strażaków i wymienić się doświadczeniami.

Zupełnie inne atrakcje czekały na naszych gości kolejnego dnia. Na terenie maleckiego Ludowego Klubu Sportowego zorganizowano doroczne Zawody Sportowo-Pożarnicze. Podczas zaplanowanych konkurencji Słowacy dali popis swoich umiejętności, a dzięki uprzejmości Jozefa Malika, najwyższego rangą spośród słowackich strażaków – zaprezentowali ciekawe fotografie strażackiego sprzętu. Podsumowaniem Zawodów był integracyjny mecz piłki nożnej. Lepsi okazali się w nim Słowacy, wygrywając 4:3.

W lipcu znów gościliśmy naszych słowackich przyjaciół. 14 lipca przyjechali do nas piłkarze i działacze, którzy wzięli udział w Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej Juniorów w Witkowicach. Turniej zorganizowany został z okazji 10-lecia Klubu LKS Orzeł Witkowiec. Słowacka drużyna FK Tatra Turzovka zajęła w nim wysokie, 2. miejsce. Zwyciężył Ruch Chorzów, a 3. miejsce wywalczył witkowicki LKS.

Z kolei 15 i 16 lipca przyjechała do nas młodzież z Turzovki, która wraz z dziećmi z gminy Kęty, wzięła udział w warsztatach teatralnych prowadzonych przez krakowskich artystów. Drugi dzień wyjazdu uczestnicy projektu spędzili bardziej rekreacyjnie i sportowo, odwiedzając kącki basen oraz zwiedzając Dinozatorland w Zatorze.

W dniach 14-15 sierpnia odbyły się kolejne inicjatywy integracyjne zorganizowane w ramach projektu.

14 sierpnia, w budynku UG Kęty, odbyło się spotkanie radnych Rad Miejskich Gminy Kęty i Turzovka oraz władz gminy Kęty, na którym podsumowano dotychczasową

współpracę oraz rozmawiano o dalszych możliwościach integracji.

Następnie rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy przedstawicielami obu Rad Miejskich. Po raz pierwszy od wielu lat, zwycięzcami okazali się kęccy samorządowcy (8:3).

Dzień później, 15 sierpnia, w ogrodach ojców franciszkanów, odbył się Polsko-Słowacki Piknik Rodzinny otwierający VII Festyn Franciszkański. Podczas pikniku zaprezentowała się Żenska Folklorna Skupina Turzovanka, a po niej zespół „Witkowiarki” działający przy KGW w Witkowicach.

UBŚ, Barbara Kuźma / fot. UBŚ



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

w 85% w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013

oraz z budżetu państwa w 10% za pośrednictwem Euroregionu Beskidy.

Kęcki Kącik Kulinarny - Pyszny chleb na zakwasie

Przepis przysłała Pani Maria Grenda z Kęt *Chleb na zakwasie to najlepszy smak tradycji*

Przygotowanie (stopniowo):

Zaczyn:

320g mąki żytniej razowej

320g wody

30g aktywnego zakwasu

Wymieszać i zostawić w 26°C na 16 godzin.

Namaczanka:

100g uprażonych nasion słonecznika oraz 100g pestek z dyni (prażyć na patelni, aż osiągną kolor złoty)

200g gorącej wody

15g soli

Nasiona i sól zalać wodą (przykryć i zostawić na 16 godz.).

Zaparka:

460g mąki żytniej razowej

460g gorącej wody

15g soli

Mąkę z solą zalać wodą, wymieszać i zostawić na 16 godz.

Właściwe ciasto chlebowe:

Cały zaczyn (ciasto zakwaszone)

Cała namaczanka

Cała zaparka

330g mąki pszennej razowej

20g drożdży (jeśli rośnie jak należy, nie trzeba dodawać)

2 łyżeczki ekstraktu słodowego

15g siodu żytniego

Sposób wykonania:

Wymieszać wszystkie składniki i dobrze wyrobić, co najmniej 10 minut (ciasto najlepiej wyrabiać ręką). Następnie zostawić na 30 minut. W tym czasie przygotować blaszki: wysypać je nasionami słonecznika. Następnie ciasto podzielić, włożyć do foremek, wyrównać powierzchnie, wciskając w nią ziarna słonecznika (nieprażone).

Zostawić do wyrośnięcia na 1 godz. 15min. w 32°C, lub odpowiednio dłużej, w temperaturze pokojowej (około 2 godziny).

Czas pieczenia:

Początkowo w temperaturze 250°C – około 15 minut, potem w 180°C – około 45 min. Chleb można „dopiekać” bez użycia foremek, nie dłużej niż 10 minut.

Zachęcamy do nadsyłania swoich sprawdzonych przepisów na adres: przepis.kety@gmail.com Najciekawsze propozycje dań opublikujemy na stronach Kęczanina. Uwaga! Przepisy bez dołączonych zdjęć dań nie będą brane pod uwagę!

K. Miłoś

Wybrane produkty z tego przepisu kupisz taniej w markecie „Delfin” Promocja trwa od 2.09 do 8.09.2013

- Mąka pszenna/żytnia razowa 1kg Melvit: 2,98 zł

- Słonecznik łuskany 100g Aga Holtex: 1,18 zł

- Pestki dyni 100g Aga Holtex: 2,48 zł

- Forma do pieczenia chleba 30x11x7,5cm: 4,48 zł

Sklep „Delfin” w Nowej Wsi

ul. Oświęcimska 52a

Sklep „Delfin” w Malcu

ul. K. Jędrzejowskiego 1

Sklep „Delfin” w Witkowicach

ul. Beskidzka 102



Jubileusz Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego

5 października 2013 r. kęckie Liceum Ogólnokształcące im. S. Wyspiańskiego obchodzić będzie jubileusz 80-lecia swojego istnienia. Działalność rozpoczęło ono jeszcze przed wojną, w roku 1933 r. Istniało wówczas jako Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne, a swoją siedzibę miało w budynku szkoły powszechnej przy ulicy T. Kościuszki. Z myślą o spełnieniu oczekiwań edukacyjnych ambitnej młodzieży z Kęt i pobliskich miejscowości stworzyli go tak znakomici pedagodzy, jak S. Zbiński czy E. Babiński. Działalność szkoły przerwała wojna, ale po jej zakończeniu kontynuowano pracę placówki, choć pod inną nazwą. Najpierw, w 1949 r., funkcjonowała jako Państwowa Szkoła Ogólnokształcąca stopnia licealnego, a w 1950 r. została nazwana Państwowym Liceum Ogólnokształcącym. Szkoła zyskała swoją obecną siedzibę w 1965 r. w nowo wybudowanym budynku przy ulicy Wyspiańskiego. Jej patronem został Stanisław Wyspiański, młodołowski artysta o bogatej osobowości.

Przez 80 lat działalności edukacyjnej szkołę opuściło ponad 5 tysięcy absolwentów.

Należą do nich całe rodziny: dziadkowie, rodzice i ich dzieci. Niektórzy rozpierzchli się po świecie, inni wrócili do Kęt lub rodzinnych miejscowości, tu mieszkają i tu pracują. Dostojny jubileusz szkoły, w której kiedyś się uczyli, będzie okazją do wspomnień i wielu ciekawych rozmów. Dla najstarszych absolwentów stanie się zapewne sentymentalną podróżą w czasy beztrudnej młodości, okazją

do podsumowań i bilansów. Dla młodszych może być sposobem prezentacji swoich pierwszych dorosłych sukcesów, okazją do konfrontacji życiowych doświadczeń z rówieśnikami...

Dzień osiemdziesiątej rocznicy powstania Liceum Ogólnokształcącego im. S. Wyspiańskiego to będzie wielkie święto licznej rodziny Wyspiana. Pragniemy, by stało się ono najważniejszym wydarzeniem jesieni 2013 r. w naszym mieście.

W programie uroczystości przewidziane są następujące wydarzenia:
9.00 - 10.00 – Złożenie kwiatów na grobach zmarłych Nauczycieli na Cmentarzu Komunalnym w Kętach;
11.00 - 12.00 – Jubileuszowa Msza święta w intencji Nauczycieli, Absolwentów i Uczniów w Kościele NSJ na osiedlu 700-lecia w Kętach;
12.30 - 14.30 – Inauguracja obchodów 80-lecia Szkoły w Domu Kultury w Kętach;
15.00 – Odsłonięcie pamiątkowej tablicy w budynku Szkoły, ul. Wyspiańskiego 2;
16.00 – Poczestunek dla Gości.

Tego dnia od godzin popołudniowych budynek liceum otwieramy do dyspozycji wszystkich przybyłych Gości. Wtedy można zwiedzić szkołę, obejrzeć okolicznościowe wystawy przygotowane przez uczniów, dokonać wpisu w Księżę Jubileuszu. W go-

ZAPROSZENIE

Jubileusz 80 - lecia

Liceum Ogólnokształcącego im. S. Wyspiańskiego w Kętach

dzinach od 16.00 do 20.00 w salach lekcyjnych oznaczonych rokiem matury odbywać się będą spotkania rocznikowe. W tym dniu zapraszamy do szkolnego bufetu i kawiarenki prowadzonej przez uczniów.

Zaproszenia na obchody jubileuszu zostały rozesłane do wszystkich Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. S. Wyspiańskiego w Kętach. Ze zrozumiałych względów ich rozprowadzenie odbyło się za pośrednictwem naszych uczniów, absolwentów z poszczególnych roczników lub innymi sposobami. Jeśli, mimo naszych starań, nie wszyscy adresaci je otrzymali lub zawierają one jakieś pomyłki, przepraszamy i prosimy o zrozumienie.

Wszystkich Absolwentów serdecznie zapraszamy do udziału w święcie 80-lecia naszego liceum. Jednocześnie przypominamy o potwierdzeniu swojej obecności przez dokonanie wpłaty wpisowego w wysokości 50 zł na konto ING BANK SŁĄSKI 09 1050 1070 1000 0023 5349 0598 z adnotacją „Jubileusz 80-lecia” do 5 września 2013 r.

Mamy nadzieję, że nasze szkolne święto będzie nie tylko prawdziwym wydarzeniem, ale też miłym spotkaniem z przyjaciółmi z młodości.

Liceum im. S. Wyspiańskiego



Co z tą tytką?

Tytki (zdobnie tytka, w niektórych regionach znana także jako tutka) to wyjątkowy prezent, dzięki któremu pierwszy dzień w szkole upływa każdemu świeżo upieczonemu uczniowi niezwykle słodko. Termin ten wywodzi się z niemieckiego słowa *die Tüte* oznaczającego torebkę, a w Polsce określa spiralnie zwinięty kawałek papieru, który służy jako odświętne opakowanie na najsmaczniejsze łakocie. Ten słodki podarunek otrzymuje się tylko raz w życiu, dlatego warto poświęcić chwilkę i przyjrzeć mu się dokładnie.

Sam zwyczaj obdarowywania pierwszoklasistów słodyczkami zapakowanymi w ten

specjalny, wielobarwny stożek przywędrował do nas z Niemiec mniej więcej w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Zarówno u naszych zachodnich sąsiadów, u których znany był znacznie wcześniej, bo już w pierwszej poł. XIX wieku, jak i Polsce, rożek ma osładzać pierwszy dzień uczniowskiego życia i dodawać otuchy.

Tytkę najczęściej przygotowują rodzice, którzy przecież jak nikt inny znają kulinarne upodobania swych pociec. Dlatego też każde obdarowywane dziecko wewnątrz tuby może znaleźć swoje ulubione łakocie. Co ważne, właściwie nie ma żadnych ograniczeń w kwestii rodzajów słodkości, jakie można umieszczać w uczniowskim „rogu obfitości”. Przygotowujący pakunek powinni pamiętać tylko o jednej zasadzie – tytka powinna być wypełniona aż po same brzegi. Łatwo można to wytłumaczyć: taki prezent po prostu dobrze wróży dziecku, którego wiedza ma być w przyszłości równie pełna i bogata, jak za-

wartość tytki. Poza tym solidna porcja słodkości pozwoli każdemu pierwszakowi z uśmiechem rozpocząć nowy etap życia!

Pomimo charakterystycznego, stożkowego kształtu, każda tytka może (a wręcz powinna!) wyglądać inaczej. Z jednej strony tubę można kupić „gotową” – oklejona ozdobnym papierem do pakowania, motywami z bajek i ulubionych programów telewizyjnych albo też różnego typu naklejkami; można również tytkę ozdobić własnoręcznie, dodając celofan, który w formie „okienka” zamykać będzie nasz rożek, wstążki, kokardy albo bibułę. Wszystko to wedle uznania i fantazji rodziców oraz upodobań dziecka do rozpakowywania prezentów. Wiadomo, że im więcej zabawy podczas odpakowywania upominku, tym lepiej! Zwłaszcza, że na niestrudzonego odkrywcę czeka wspaniała nagroda – najsmaczniejsze łakocie!

Wszystkim pierwszacom życzymy więc udanego startu w edukacyjnym wyścigu po wiedzę oraz prawdziwej lawiny słodkości zamkniętych w kolorowych i okazałych tytkach!

Barbara Kuźma

Życie ze schizofrenią – o chorobie ciąg dalszy

Schizofrenia to poważna choroba psychiczna, jej początek może być nagły, o ostrym przebiegu, niepozostawiający wątpliwości co do konieczności szybkiej interwencji lekarskiej. Może być też powolny, z objawami niejednokrotnie trudnymi do wychwycenia przez otoczenie, takimi jak spadek aktywności, izolowanie się czy zaniebywanie higieny osobistej. Objawy schizofrenii mogą dotyczyć wszystkich funkcji psychicznych. Pojawiają się zaburzenia w sferze myślenia, emocji, aktywności czy doznań zmysłowych. Do częstych zaburzeń należą urojenia czyli sądy i przekonania, wyrażające fałszywą nie znajdującą pokrycia w rzeczywistości treść. Chory jednak uważa je za właściwe i prawdziwe. Możemy spotkać się z wieloma rodzajami urojeń. W zależności od wypowiedzanych treści mogą być przesładowcze, wielkościowe czy odnoszące.

Zaburzeniem myślenia jest też rozkojarzenie. Chory ma niezrozumiałe i nielogiczne wypowiedzi. To co opowiada nie tworzy spójnej całości i mamy wrażenie jakby słowa zostały dobrane zupełnie przypadkowo. Takim zaburzeniem mogą towarzyszyć fałszywe doznania zmysłowe zwane omamami. Chory słyszy głosy lub dźwięki

różnorodnej treści lub odczuwa doznania, które nie mają pokrycia w rzeczywistości. Tym doznaniom towarzyszą często zaskakujące dla otoczenia emocje. Chory może nieadekwatnie się uśmiechać lub płakać czy też rozmawiać z nie istniejącym rozmówcą. Do tych objawów dołącza się często pobudzenie i niepokój bądź odwrotnie – zupełne zahamowanie. Chorzy często skarżą się na obniżony nastrój, z ogarniającym co raz bardziej smutkiem i depresją, lęk, niepokój, bezsenność oraz nie ustępujące napięcie. W zależności od objawów dominujących rozróżniamy: schizofrenię paranoidalną, kiedy dominują omamy i urojenia; schizofrenię katatoniczną z zaburzeniami motoryki; rezydualną ze spowolnieniem myślenia, mowy i ruchów; prostą ze znaczącym pogorszeniem funkcjonowania społecznego do zupełnego wycofania.

Schizofrenia jak każda choroba wymaga odpowiedniego leczenia farmakologicznego ale też psychoterapii i odpowiedniego wsparcia ze strony rodziny i otoczenia.

Najważniejszą formą terapii jest podawanie leków neuroleptycznych działających przeciwpsychotycznie. Wynika to z faktu, że większość objawów spowodowana jest

nieprawidłowościami w funkcjonowaniu neuroprzekazników – substancji odpowiedzialnych za przekazywanie bodźców pomiędzy komórkami w mózgu. Te nieprawidłowości korygują leki usuwając objawy i zapobiegając nawrotom. Równie ważna jest psychoterapia, która niesie ulgę w cierpieniu, pozwala na lepsze rozumienie siebie i otaczającej rzeczywistości.

Proces zdrowienia to nie tylko ustąpienie objawów ale także przezwyciężenie kryzysu poczucia tożsamości spowodowanego przez chorobę. Odbudowa wiary w siebie jest często procesem trudnym i długotrwałym, wymagającym specjalnych warunków. Tu niezwykle ważne są takie formy rehabilitacji jak oddziały dzienne, środowiskowe domy samopomocy, kluby pacjenta, mieszkania chronione itp. Rodzinom proponuje się udział w grupach wsparcia czy grupach edukacyjnych.

W leczeniu schizofrenii farmakoterapia, psychoterapia, wsparcie rodziny oraz oddziaływania społeczne – czyli leczenie zintegrowane daje większą szansę na uzyskanie długotrwałej poprawy.

Na zlecenie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kętach



Wieś Pełna Skarbów

stwo wrażeń oraz program pełen niespodzianek. Podczas dwóch dni Festiwalu odbędzie się ponad 60 sesji warsztatowych, a wśród nich m.in. decoupage, papierowa wiklina, malowanie na desce, quilling, masa solna, origami, filcowanie, sztukatorstwo, drucianki, powertex, malowanie na szkle oraz wiele innych. Zapisy na warsztaty trwać będą od 2 września – szczegóły na www.wps.dolinasoly.eu oraz w biurze LGD „Dolina Soły” – telefon 33/843 60 28.

W ramach tegorocznego Festiwalu Wieś Pełna Skarbów odbędzie się konkurs na zaprojektowanie oraz wykonanie „Eko-zabawki”. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych z terenu działania LGD „Dolina Soły”, a regulamin oraz zasady uczestnictwa zamieszczone zostały na stronie internetowej Festiwalu www.wps.dolinasoly.eu oraz na plakatach informacyj-

nych. Na uczestników czekają nagrody!

W drugim dniu Festiwalu, 21 września 2013 roku, przed OCK rozegra się prawdziwa kulinarna bitwa – Międzygminne Potyczki Kulinarne. Do walki o tytuł najlepszych regionalnych kucharzy staną cztery zespoły reprezentujące cztery gminy należące do LGD. Kto najlepiej trafi w gusta mieszkańców? Który smak zwycięży? Czyja potrawa zostanie doceniona i kto zyska tytuł kulinarnego mistrza? Przyjdź, skosztuj i zagłosuj! To twoje podniebienie będzie jurorem w tym konkursie! Otwarcie stoisk kulinarnych nastąpi o godzinie 12:00, a już od 15:00 będzie można próbować, smakować i głosować na wybraną potrawę!



Miniony czas



Początkiem tego roku nasza Redakcja otrzymała wspaniały prezent. Napisał do nas Pan Wiesław, rodowity kęczanin, który co prawda już jakiś czas temu wyprowadził się z naszego miasta, ale wciąż jest z nim mocno związany.

Nasz czytelnik działał niegdyś w kęczkim Hufcu Harcerskim, którego komenda mieściła się w niewielkim zabudowaniu obok Domu Kultury. To tam ok. 1992 roku znalazł porzucone, zaniedbane negatywy. Z badań Pana Wiesława wynika, że klisze powstały u schyłku lat 70. oraz na przestrzeni dwóch kolejnych dekad, najprawdopodobniej w ramach działalności ówczesnego klubu fotograficz-



nego. Uwieczniają wydarzenia dawno już minione, o których pamięć wygasła lub mocno wyblakła...

Wszystkie te informacje zawdzięczamy uprzejmości i życzliwości Pana Wiesława, który zaopiekował się celulozowymi strzępkami historii i, wkładając w to niemały trud oraz swój czas, odrestaurował je, obrabiając cyfrowo.

Dzięki prawdziwej pasji i niemal detektywistycznemu zaangażowaniu naszego czytelnika powstał niezwykle ciekawy album. Zawiera on łącznie ok. 1000 fotografii, które dokumentują wydarzenia kulturalne i sportowe, święta, rocznice i jubileusze a także różnego typu spotkania edukacyjne

i czysto towarzyskie.

Zapraszamy Państwa do zapoznania się z wybranym przez nas materiałem fotograficznym (podkreślamy, że stanowi on tylko ułamek całości) oraz kontaktu. Jeżeli ktokolwiek z Państwa rozpozna na zdjęciach siebie i swoich najbliższych bądź też może powiedzieć coś więcej na temat uwiecznionych na kliszach zdarzeń - czekamy na wiadomość mailową (biuro@info.kety.pl).

Jednocześnie dziękujemy Panu Wiesławowi, naszemu drogiemu krajanowi, dzięki któremu możemy udać się w tę sentymentalną podróż w czasie.

Barbara Kuźma





27 200-7 KODAK



26 KODAK 200-7



25 200-7 KODAK



24 KODAK 200-7



23 200-7 KODAK



Kawaleria hetmana Mikołaja Hieronima Sieniawskiego w Kętach

12 września tego roku mija okrągła, 330 rocznica bitwy pod Wiedniem. Batalia stoczona pod murami stolicy państwa Habsburgów odegrała bardzo istotną rolę w historii nowożytnej Europy. Zwycięstwo odniesione pod Wiedniem ostatecznie powstrzymało ekspansję Imperium Osmańskiego. Dzień 12 września 1683 r. był również jednym z ostatnich dni chwały i wielkości polskiego oręża.

Przy okazji odsieczy wiedeńskiej pojawia się wątek kęcki. W sierpniu 1683 r. do Kęt dotarł korpus polskiej jazdy, zmierzający z pomocą do oblężonej stolicy Austrii. Na jego czele stał hetman polny koronny Mikołaj Hieronim Sieniawski.



Okolicznościowa tablica znajdująca się u zbiegu ulic Wszystkich Świętych i Kilińskiego. Upamiętnia krótki pobyt polskiej kawalerii w Kętach w sierpniu 1683 r.

Wspomniany wódz należał do grona najbardziej zaufanych stronników Jana III Sobieskiego. Przyszły hetman urodził się w 1645 r., jego rodzice pochodzili z bogatych i wpływowych rodów magnackich. Ojciec Mikołaja – Adam Hieronim sprawował funkcję pisarza polnego; matka Elżbieta była córką hetmana wielkiego koronnego Stanisława Rewery Potockiego. Młody Mikołaj odebrał staranne wykształcenie, nauki pobierał m.in. na Akademii Krakowskiej, później edukację kontynuował w wiedeńskim kolegium jezuickim. Mając zaledwie 17 lat poślubił Cecylię Marię Radziwiłłównę.

Dużą część swojego życia Sieniawski poświęcił służbie w armii koronnej. Na początku walczył przeciw wojskom Jerzego Lubomirskiego, stojącego na czele antykrólewskiego rokoszu. Mikołaj uczestniczył m.in. w krwawej bitwie pod Maławami w 1666 r., w której oddziały królewskie poniosły dotkliwą klęskę. Poprzez małżeństwo z Cecylią Radziwiłłówną, Mikołaj został powinowatym Jana Sobieskiego, stając się też

jednym z bliskich przyjaciół i najwierniejszych towarzyszy broni hetmana wielkiego, a potem króla polskiego.

Pobyt polskiej kawalerii przyczynił się do powstania legendy, jakoby w mieście pojawił się sam Jan III Sobieski. Niestety, nie miało to żadnego potwierdzenia w faktach. Podobnie jak Sieniawski, król wyruszył z Krakowa, gdzie na początku sierpnia 1683 r. nastąpiła koncentracja wszystkich polskich wojsk odsieczowych. Jednak Sobieski podążał pod Wiedeń trasą odmienną niż hetman polny korony. Rozdzielenie armii na dwie kolumny marszowe miało zapewnić przede wszystkim lepszą aprowizację. Marszruta głównych sił armii koronnej, przy których znajdował się polski władca, wiodła przez Śląsk oraz Morawy. Król przechodził m.in. przez Tarnowskie Góry, Gliwice, Racibórz, Opawę, Olomuniec, Brno i Mikulov.

Na odsiecz Wiednia Mikołaj Sieniawski wyruszył ze swoją kawalerią spod krakowskiego Łobzowa. Trasa jego marszu wiodła przez Bielsko, Cieszyn Nowy Jicin, Hranice, Lipnik, Olomuniec, Brno oraz Mikulov. Wieczorem 30 sierpnia 1683 r. w Mikulovie doszło do połączenia z głównymi siłami dowodzonymi osobiście przez króla Jana III Sobieskiego. Na trasie marszrut kavalarii Sieniawskiego znalazły się także Kęty. Oddziały hetmana polnego koronnego zatrzymały się na krótki popas na błoniach miejskich pod Kęcimi Górą. Według ustaleń Jana Wimmera, autora publikacji poświęconej odsieczy wiedeńskiej, liczebność korpusu, na czele którego stał hetman, wynosiła około 7000 żołnierzy. Odległość z Bielska do Mikulova wynosząca ponad 320 kilometrów Sieniawski pokonał zaledwie w 12 dni.

Wbrew temu, co się powszechnie sądzi, wśród konnicy Sieniawskiego, która pojawiła się w Kętach latem 1683 r. nie było husarii. W skład zgrupowania hetmańskiego wchodziły oddziały lekkiej kawalerii, najwięcej zaś było chorągwi jazdy pancernej, wywodzącej się z jazdy kozackiej (kozaków). Za panowania Sobieskiego jazda pancerna była najliczniejszym typem polskiej kawalerii. Chorągwie jazdy pancernej stanowiły wtedy od 60% aż do 80% całości jazdy Rzeczypospolitej. W drugiej połowie XVII w. znacznemu wzmocnieniu uległo uzbrojenie ochronne jazdy kozackiej, którą wyposażano w kolczugi bądź bechtery (był to rodzaj pancerza, wykonanego z prostokątnych żelaznych płytek, zespolonych ze sobą żelaznymi kółkami). Kawalerzyści otrzymali też charakterystyczne okrągłe tarcze pochodzenia wschodniego nazywane kalkanami. Od wzmocnień dokona-

nych w uzbrojeniu ochronnym, lekkozbrojna jazda kozacka przekształciła się w średniozbrojną jazdę pancerną. Najczęściej jednak formację tę nazywano w dalszym ciągu kozakami. Jazda pancerna uzbrojona była w szable, czekany, włócznie, łuki oraz broń palną – pistolety, rusznice i bandolety.

Polska jazda pojawiła się w Kętach prawdopodobnie w okolicy 12 sierpnia 1683 r. Miasto liczyło w momencie jej przybycia ok. 1000 mieszkańców i powoli podnosiło się z serii katastrof, jakie dotknęły je w latach 50. XVII w. Dokładnie 30 lat przed przybyciem jazdy Sieniawskiego, miasto na początku marca 1653 r. doszczętnie zniszczył pożar, o którym mowa jest w protokole sejmiku zatorskiego: *Pograniczne miasteczko J.K.M. Kęty, niedawnego czasu wielkim nawiedzone od Pana Boga ogniem, że od tak budowanego i osiadłego miasteczka ledwie część domów w ulicach niektórych zostało i do wielkiej desolacji przyszło, które aby ratować się mogło prosić za nimi, aby do lat czterech od wszelkich podatków libertowane być mogło.* Dwa lata później Kęty zostały splądrowane i spalone, tym razem przez wojska szwedzkie. Dopełnieniem czarnej serii był kolejny wielki pożar, który wybuchł zaledwie w trzy lata po potopie szwedzkim w 1658 r. Mimo tych klęsk, miasto, dzięki pracowitości i wytrwałości mieszkańców, zostało odbudowane.

Warto nadmienić, że polscy żołnierze wracający spod Wiednia podarowali Kętom zdobyty na Turkach czaprak z akksamitnego brokatu, z którego wykonano ozdobną szatę liturgiczną.

Bitwa pod Wiedniem

Pod koniec sierpnia 1683 r. pod Mikulovem doszło do połączenia kolumn Sobieskiego i Sieniawskiego. W pierwszych dniach września koło miejscowości Tulln nad Dunajem miała miejsce koncentracja wszystkich wojsk chrześcijańskich przybyłych na odsiecz Wiedniowi. Sobieski zdołał zebrać armię składającą się z 27 000 żołnierzy i 28 dział. Armia cesarska dowodzona przez ks. Karola Lotaryńskiego składała się z 18 000 żołnierzy i 70 dział. Kontyngent wojsk przybyłych z Rzeszy Niemieckiej pod dowództwem ks. Jerzego Fryderyka Waldecka składał się z 29 000 żołnierzy i 40 dział. Łącznie cała armia sprzymierzonych liczyła ponad 70 000 żołnierzy i 140 dział.

Na zorganizowanej 3 września naradzie wojennej na zamku Stettelsdorf podjęto decyzję, że dowództwo nad całością wojsk ko-

alicyi chrześcijańskiej obejmie Sobieski. Król, mimo protestów, zwłaszcza dowódców cesarskich, przeforsował swój plan bitwy. W myśl koncepcji operacyjnej polskiego władcy, armia koalicyjna miała pod Tulln przeprowadzić się na mostach pontonowych przez Dunaj i ruszyć prosto ku Wiedniowi najkrótszą drogą wiodącą przez pokryty pasmem wzgórz obszar Lasu Wiedeńskiego. Po sforsowaniu wzgórz, Sobieski planował od razu rozpocząć batalię siłami lewego skrzydła swojej armii. Następnie według planu do akcji miały wkroczyć oddziały znajdujące się w centrum szyku. Ruchy w centrum i na lewej flance miały odwrócić uwagę Turków od jednoczesnego manewru prawego skrzydła wojsk koalicyjnych, które powinny uderzyć w kierunku Wiednia wzdłuż rzeczki Wiedenki, przecinając drogę odwrotu armii tureckiej. Mimo sporów ostatecznie postanowiono, że pozycję na lewym skrzydle zajmą Austriacy, w centrum staną wojska posiłkowe książąt Rzeszy, a prawe skrzydło zajmą Polacy.

Zgodnie z postanowieniami, jakie zapadły na zamku Stettelsdorf, armia sprzymierzonych przepłynęła się przez Dunaj. Dnia 9 września 1683 r., po sforsowaniu przeszkody rzecznej, 70 000 żołnierzy polskich, niemieckich i cesarskich rozpoczęło marsz w kierunku oblężonego Wiednia. 11 września prawe austriackie skrzydło tocząc boje z nieprzyjacielem podeszło do linii wzgórz Kahlenberg – Leopoldsberg. Wojska niemieckie opanowały miejscowość Weidling i wzgórze Vogelsang. Jako ostatni pod Wiedeń przybyli Polacy, mający najtrudniejszą drogę do pokonania. W godzinach wieczornych 11 września na szczycie Kahlenbergu pojawił się Sobieski. Ze wzgórz żołnierze koalicji mogli dojrzeć nieprzebraną ilość namiotów, należących do armii tureckiej, oblegającej od prawie dwóch miesięcy cesarską stolicę. Jeszcze przed przybyciem na wzgórze wokół miasta, Sobieskiemu udało nawiązać się łączność z kilkunastotysięcznym garnizonem Wiednia dowodzonym przez cesarskiego generała Ernsta Rüdiger von Starhemberga.

Na czele armii tureckiej, która od 10 lipca 1683 r. oblegała stolicę Austrii, stał wezyr Kara Mustafa. Liczebność tureckich wojsk oblężniczych wraz z wspomagającymi ich oddziałami ordy tatarskiej chana Murada Gereja wynosiła ok. 100 000 żołnierzy. W dniu bitwy wezyr pozostawił w okopach wokół Wiednia korpus oblężniczy składający się z 20 000 żołnierzy, głównie janczarów. W obozie tureckim pozostawał też ponad 10 000 ludzi niezdolnych do dalszej walki – chorych, rannych bądź kalek. Turecki wódz mógł więc rzucić do walki przeciw wojskom chrześcijańskim jedynie 60 000 do 70 000 swoich żołnierzy.

Bitwa pod Wiedniem zaczęła się w nie-

dział 12 września o godz. 3:00, kiedy Sobieski wydał lewemu skrzydłu, dowodzonemu przez ks. Karola Lotaryńskiego, rozkaz ataku na pozycje tureckie.

Następne do boju ruszyły wojska książąt Rzeszy znajdujące się w centrum armii koalicyjnej. Niemcy zeszli ze wzgórz Vogelsang i Hermannskogel. Również na tym odcinku walk udało się koalicjantom odnieść sukces. Wojska książęce, mimo dużych strat, zepchnęły Turków w kierunku miejscowości Sievering i Grünzing. Około 13.00 centrum oddziałów sprzymierzonych zdołało zrównać się z wojskami lewego skrzydła na linii Heiligenstadt – Dornbach.

Po odniesieniu sukcesów, dowódcy z Rzeszy i Austrii zaczęli spoglądać z nadzieją na Polaków. Wódz armii koalicyjnej obserwował przebieg batalii na wzgórzu Kahlenberg. W godzinach popołudniowych król wysłuchał mszy, następnie dosiadł konia i powrócił do swoich oddziałów. Sobieski wydał rozkaz, aby polska piechota oczyściła zajmowane przez nieprzyjaciela pozycje na wzgórzach przed miejscowościami Dreimarkstein i Rosskopf. Około godz. 15.00 polscy piechurzy, wspierani przez artylerię gen. Marcina Kątskiego, opanowali cztery wzgórza, otwierając drogę do szarży kawalerii. Po krótkiej naradzie z ks. Karolem Lotaryńskim Sobieski zdecydował, aby jeszcze przed zachodem słońca dokonać decydującego ataku na armię turecką.

O losach bitwy pod Wiedniem rozstrzygnęła potężna szarża kawalerii, która rozpoczęła się o godz. 18.00. Uderzenie zadało ostateczny cios armii Kara Mustafy. Warto odnotować, że była to jedna z największych szarż kawaleryjskich w dziejach wojen. Tak kulminacyjny moment bitwy przedstawił Leszek Podhorecki w książce zatytułowanej „Wiedeń 1683”: *Zbliżała się godzina osiemnasta. Nadeszła chwila rozstrzygająca. Piechota i artyleria sojuszników otworzyły do Turków gwałtowny ogień ze wszystkich dział i muszkietów. Lawina pocisków spadała na szyki wroga, wywołując zamęt w jego szeregach. Pod osłoną ognia zaczęła się ryć jazda natarcia jazda sojuszników [...] Podprowadziwszy jazdę pod szyki tureckie Jan III zatrzymał się i wraz ze swym sztabem obserwował natarcie. Ciężka jazda stopniowo nabierała rozpędu, a zbliżywszy się do nieprzyjaciela przeszła w cwał i jak huragan pędziła do boju. Za nią stoczyły się ze wzgórza chorągwie pancerne i lekka jazda, Austriacy, Niemcy. W ciągu kilkunastu minut runęło na Turków prawie 20 000 jazdy, w tym 2500 husarzy. Nie widziała dotąd Eu-*



Portret hetmana Mikołaja Hieronima Sieniawskiego (1645-1683)

ropa w swych dziejach takiej szarży! Na nic zdał się ogień dział i muszkietów tureckich. Uderzenie było tak gwałtowne, że janczarzy i artylerzyści osmańscy zdołali oddać tylko jedną salwę. Po chwili jeźdźcy sprzymierzonych gwałtownie wpadli w szyki tureckie [...]. Pod naporem gwałtownej szarży sojuszników szeregi tureckie prysnęły niczym bańka mydlana, a masy żołnierzy muzułmańskich w panice rzuciły się do ucieczki.

Szarża koalicyjnej kawalerii przypieczętowała ostatecznie losy batalii. Armia Kara Mustafy w panice opuściła okolice Wiednia. Sam Wezyr przez tylną bramę obozu zdołał ująć w stronę Jawaryna. Późnym wieczorem zwycięskie oddziały wojsk sprzymierzonych wkroczyły do Wiednia. Straty armii tureckiej wynosiły ponad 20 000 zabitych i rannych, a wojsk chrześcijańskich nie przekroczyły 3500 zabitych i rannych (w tym 1300 Polaków). Polski władca odniósł pod Wiedniem błyskotliwe zwycięstwo, które uratowało całą środkową i wschodnią Europę przed agresją turecką. Jak napisał o królu wybitny teoretyk wojskowości Carl von Clausewitz: Nie ma żadnej kariery dowódcy, która bardziej obfitowała w czyny błyskotliwej odwagi i podziwu godnej wytrwałości niż Sobieskiego.

Andrzej Małysa

Bibliografia:

- Drożdżik Władysław, *Z dziejów Kęt*, Kraków 1979.
 Nowak Tadeusz, Wimmer Jan, *Historia Oręża polskiego 963-1795*, Warszawa 1981.
 Nycz Marek, *Klasztor ojców franciszkanów w Kętach*, Kęty 2008.
 Pajewski Janusz, *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 2006.
 Podhorecki Leszek, *Wiedeń 1683*, Warszawa 1980.
 Wimmer Jan, *Odsiecz wiedeńska 1683 roku*, Warszawa 1983.

Piłkarze Hejnału jednak nie zagrają

Drużyna KKS Hejnał, pomimo zajęcia 7. miejsca w ubiegłym sezonie, nie zagra w rozgrywkach oświęcimskiej A klasy w kolejnym 2013/2014. Zgodnie z terminarzem, 18 sierpnia zespół miał rozpocząć sezon me-



czem derbowym z LKS Zgoda Malec. Większość zawodników, którzy w ubiegłym roku grali w kęckiej drużynie, zmieniła jednak barwy klubowe w przerwie letniej.

Zgodnie z pismem, które klub wysłał do oświęcimskiego podokręgu, z przyczyn organizacyjnych i odejścia zawodników, KKS Hejnał nie przystąpi do żadnych rozgrywek piłkarskich (przyp. red. drużyna juniorów została rozwiązana już pod koniec sezonu 2012/2013 i nie dokończyła rozgrywek w I lidze).

Największa grupa

zawodników KKS zasilają barwy A-klasowego witkowskiego Orła. Kierunek ten wybrał m.in. pierwszy bramkarz KKS Łukasz Szymański, który zastąpi Grzegorza Gacura (przyp. red. w nowym sezonie Niwa Nowa Wieś). Wraz z Łukaszem drużynę Orła uzupełnili Kamil Sobiecki, Konrad Żmuda, Michał Rusek, Piotr Wróbel, Artur Drabek, Adrian Nguyen, Mateusz Kowalski, Łukasz Sitarz i Szymon Karpiński. Do Zgody Malec dołączyli natomiast Michał Wróblewski i Ireneusz Gabryś, a angaż w V-ligowej Sole Łęki znaleźli Przemysław Oczkowski i Amadeusz Janacek.

Podobnie, jak po sezonie 2009/2010 – kiedy to seniorska sekcja piłki nożnej przy kęckim Hejnale przestała całkowicie istnieć i nie została zgłoszona do żadnych rozgrywek – Kęty ponownie czeka budowanie piłki nożnej od zera.

ark

Trzy x Współpraca

Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza OSP Kęty zaprasza na czwartą już edycję Warsztatów Ratownictwa Specjalistycznego Kobuznik 2013 „3 x WSPÓLPRACA” i obchody 10-lecia GPR. Warsztaty rozpoczną się 6 września od spotkania roboczego poszczególnych grup. 7 września uczestników przedsięwzięcia czekają liczne wykłady, które odbędą się w Domu Kultury w Kętach, a następnie wytechnienie przy muzyce na żywo. Ta część warsztatów będzie dostępna dla wszystkich mieszkańców Kęt i okolic. Na scenie plenerowej przy DK już o godzinie 17. wystąpią Netka i Max Korner Crew – uczestnicy Kęckich Nocy Rockowych, o 20. rozpocznie się natomiast koncert zespołu Wielebny Accustic. Bardzo ciekawie zapowiada się także ostatni, otwarty dzień warsztatów, który zorganizowany zostanie na terenach rekreacyjnych przy ul. Sobieskiego 36 w Kętach. Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza OSP Kęty zaprasza wszystkich zainteresowanych do spróbowania „zupy z kropką” i „ESKI strażackiej”, a także na paradę czworonożnych ratowników, pokaz sprzętu ratowniczego, prezentację Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Warszawa oraz Fundacji ITAKA, jak również sztafetę współpracy zespołów ratowniczych. Jednym z najciekawszych punktów programu będzie też pokaz nowoczesnych technik prowadzenia akcji poszukiwawczych, w którym wezmą udział śmigłowiec, drony i quady. Na tereny rekreacyjne strażacy i ratownicy zapraszają 8 września w godzinach od 10 do 15.

car

Powrót libero – Kęczanin zamknął skład

Po trzech latach do Kęczanina wrócił Michał Toczko, który w nowym sezonie będzie pełnił funkcję libero. Wychowanek miejscowego klubu ostatnie trzy okresy rozgrywkowe spędził w Szczytnie, gdzie studiował i grał w zespole Gwardii. Michał trenował z drużyną I-ligową oraz grał w zespole rezerw UMKS-u już pod koniec ubiegłego sezonu. Siatkarz uczestniczył także w ostatnich III-ligowych meczach oraz turniejach półfinałowym i finałowym o awans do II ligi. (przyp. red. UMKS Kęczanin II Kęty po wygraniu turnieju w Sanoku i finałowego w Gdańsku awansował do II ligi, jednak ze względów organizacyjno-finansowych przekazał miejsce klubowi MKS Andrychów).

Michał urodził się w 1991 roku i poza grą w Gwardii Szczytno od zawsze związany był z Kęczaninem, z którym awansował do II ligi i zdobył czwarte miejsce w finale Mistrzostw Polski Kadetów (2007) oraz szóste w kategorii Juniorów Starszych (2008). Był także jednym z zawodników drużyny PZ nr 10 w Kętach, która zdobyła złoty i srebrny medal w ogólnopolskiej licealiadzie.

– Chcemy grać w play-off. Pod tym kątem była budowana drużyna. Natomiast sport rządzi się własnymi prawami

i pewnych rzeczy nie da się przewidzieć. Aczkolwiek skład mamy ciekawy. Jak stworzymy dobrą atmosferę w zespole, to spokojnie powinniśmy podjąć walkę o ósemkę – powiedział prezes i pierwszy trener UMKS Kęczanin, Marek Błasiak.

Nowy sezon nasza drużyna rozpocznie od meczu wyjazdowego z KPS Siedlce (5 października). Tydzień później (12 października) Kęczanin podejmować będzie u siebie zespół AZS PWSZ Stal Nysa.

Skład I-ligowej drużyny UMKS Kęczanin w sezonie 2013/2014:

Rozgrywający:

Kacper Popik, Jarosław Macionczyk

Atakujący:

Mateusz Zarankiewicz, Jonasz Biegun

Przyjmujący:

Mateusz Błasiak, Jakub Gawęł, Marcin Kantor, Piotr Janiak

Środkowi:

Michał Mysera, Paweł Pietraszko, Dariusz Kubica, Jacek Faron

Libero:

Michał Toczko

ark



Kolarze w Malcu po raz trzynasty

10 sierpnia ponad setka zawodniczek i zawodników z kilkunastu klubów w Polsce wystartowała w XIII Wyścigu Kolarskim o Puchar Burmistrza Gminy Kęty, Puchar Przemysława Niemca i VII Memoriale im. Andrzeja Piechaczka oraz Mistrzostwach Małopolski w Kolarstwie Szosowym ze startu wspólnego. Kolarze, jak co roku, ścigali się malowniczą trasą wokół Malca.

Zawodnicy w XIII Wyścigu o Puchar Burmistrza Kęt wystartowali w 10 kategoriach. Jak co roku, w swoim „domowym” wyścigu, z bardzo dobrej strony pokazali się kolarze Sokoła Kęty, czyli podopieczni trenera Piotra Karkoszki. W swoich kategoriach zwyciężali Zielińska Weronika (Żaki - kobiety), Marta Lach (Juniorka Młodsza), Plichta Anna (Kobiety OPEN) i Lach Michał (Żaki).

Kolarze Sokoła zajęli również wysokie miejsca w Mistrzostwach Małopolski w kolarstwie szosowym ze startu wspólnego. Mistrzami województwa zostali Marta Lach (Juniorka Młodsza), Plichta Anna (kobiety OPEN) i Lach Michał (Żaki).

Najważniejszą kategorię, czyli wyścig OPEN mężczyzn, wygrał wychowanek Sokoła Kęty, a obecnie kolarz zawodowej grupy kolarskiej Bank BGŻ Team - Mieszko Bulik, który o 2 sekundy wyprzedził na mecie, uczestnika igrzysk olimpijskich w Atenach (2004) i byłego Mistrza Polski (2004) – Sławomira Kohuta, jeżdżącego obecnie w zespole Welturu Będzin. Za zwycięstwo w swoim wyścigu Mieszko Bulik odebrał także puchar ufundowany przez najbardziej utytułowanego wychowanka Sokoła - Przemysława Niemca.

Puchary oraz nagrody dla najlepszych zawodników wręczali: burmistrz Gminy Kęty – Tomasz Bąk, żona patrona memoriału -



Maria Piechaczek oraz dyrektor zawodów i ich główny organizator - Piotr Karkoszka.

Mistrzostwa Małopolski 2013 w Kolarstwie Szosowym ze startu wspólnego Malec – 10 sierpnia 2013

Wyniki

Młodziczka

1. Sikora Ewelina (WLKS Krakus BBC Czaja)
2. Dudzik Aleksandra (WLKS Krakus BBC Czaja)
3. Kałużna Joanna (WLKS Krakus BBC Czaja)

Juniorka Młodsza

1. Lach Marta (UKS Sokół Kęty)
2. Zielińska Magdalena (UKS Sokół Kęty)

Kobiety OPEN

1. Plichta Anna (UKS Sokół Kęty)
2. Lach Marta (UKS Sokół Kęty)
3. Mazurek Małgorzata (UKS Sokół Kęty)

Żak

1. Lach Michał (UKS Sokół Kęty)

2. Dziambor Karol (GK Gliwice Merida)
3. Knesz Marcin (LUKS Feniks Rydułtowy)

Młodzicy

1. Drobny Szymon (UKS Zawojak Zawoja)
2. Nowak Stanisław (LKS Iskra Głogoczków)
3. Rakoczy Jacek (WLKS Krakus BBC Czaja)

Junior Młodszy

1. Jąkała Jakub (UKS Zawojak Zawoja)
2. Obcowski Kacper (WLKS Krakus BBC Czaja)
3. Tracz Szymon (WLKS Krakus BBC Czaja)

Juniorzy

1. Adamczyk Dawid (WLKS Krakus BBC Czaja)
2. Działowy Jakub (WLKS Krakus BBC Czaja)
3. Talaga Patryk (WLKS Krakus BBC Czaja)

XIII Wyścig Kolarski o Puchar Burmistrza Gminy Kęty, Puchar Przemysława Niemca i VII Memoriał im. Andrzeja Piechaczka

Wyniki:

Żaki - dziewczęta

1. Zielińska Weronika (UKS Sokół Kęty)
2. Gierutga Martyna (UKS Zawojak Zawoja)

Młodziczka

1. Jajczak Marta (MLKS Wieluń)
2. Sikora Ewelina (WLKS Krakus BBC Czaja)
3. Dudzik Aleksandra (WLKS Krakus BBC Czaja)

Juniorka Młodsza

1. Lach Marta (UKS Sokół Kęty)
2. Zielińska Magdalena (UKS Sokół Kęty)

Kobiety OPEN

1. Plichta Anna (UKS Sokół Kęty)
2. Mazurek Małgorzata (UKS Sokół Kęty)
3. Gajerska Ewa (UKS Gimnazjum Imielin)

Żak

1. Lach Michał (UKS Sokół Kęty)
2. Dziambor Karol (GK Gliwice Merida)
3. Knesz Marcin (LUKS Feniks Rydułtowy)

Oriki

1. Chrzanowski Sławomir (Ślęza Sobótka)
2. Brauliński Michał (Legia Warszawa)
3. Ceremuga Kacper (UKS Sokół Kęty)

Młodzicy

1. Drobny Szymon (UKS Zawojak Zawoja)
2. Nowak Stanisław (LKS Iskra Głogoczków)
3. Bzdak Cezary (ULKS Pajęczno)

Junior Młodszy

1. Kuklewicz Karol (MLKS Wieluń)
2. Jąkała Jakub (UKS Zawojak Zawoja)
3. Obcowski Kacper (WLKS Krakus BBC Czaja)

Juniorzy

1. Adamczyk Dawid (WLKS Krakus BBC Czaja)
2. Działowy Jakub (WLKS Krakus BBC Czaja)
3. Talaga Patryk (WLKS Krakus BBC Czaja)

Elita:

1. Bulik Mieszko (Bank BGŻ)
2. Kohut Sławomir (Weltur Będzin)
3. Kucięba Karol (MG LKS Błękitni Koziegłowy)

ark / fot. sportowe.kety.pl



DRUGA ODSKONA STREETBALL KĘTY 2013

W niedzielę 18 sierpnia na obiektach sportowych przy ul. Sobieskiego w Kętach została rozegrana druga edycja turnieju Streetball Korty 2013. 20 drużyn - w tym dwie kobiece - z Kęt, Bielska, Andrychowa, Żywca, Czechowic-Dziedzic i Oświęcimia rywalizowało w ulicznej odmianie koszykówki. Najlepszy okazał się team „Fanatics”, który w meczu o pierwsze miejsce pokonał „Czarnociemnych” 11-6. Na najniższym stopniu podium stanęli

zawodnicy drużyny „Złoty Trzydzieści”.

Organizatorem zawodów był portal aktywnisportowo.pl i marka Nessi. Imprezę patronatem objął burmistrz Gminy Kęty – Tomasz Bąk.



Fabian Mroz, Jakub Dybał, Przemek Gworek)

3. Złoty Trzydzieści (Kacper Wieczorek, Andrzej Brańka, Jakub Chrapek, Michał Winkler)

Wyniki finałów:

Mecz o 1 miejsce:

Fanatics – Czarnociemni 11-6

Mecz o 3 miejsce:

Złoty Trzydzieści – Hustlerzy 6-5

Klasyfikacja końcowa:

1. Fanatics (Rafał Tokarski, Paweł Olejnik, Paweł Sablik, Przemysław Podgórniak)
2. Czarnociemni (Paweł Matyszkowicz,

Konkurs wsadów wygrał Paweł Sablik („Fanatics”), natomiast **konkurs rzutów za 3 pkt** Paweł Olejnik (również „Fanatics”). Zawodnik tym samym powtórzył swój wynik z ubiegłego roku.

ark / fot sportowe-kety.pl



Na skróty do bramki

Pracowicie rozpoczął się sezon ligowy 2013/2014 dla zespołów IV i V ligi piłkarskiej. W ciągu zaledwie dwóch weekendów oba nasze zespoły startujące w rozgrywkach – Niwa Nowa Wieś i Soła Łęki – rozegrały po trzy spotkania. 10 sierpnia nowowsianie zmierzyli się z Zieleńczanką Zielonki, a już 14 sierpnia podejmowali beniaminka – Kalwariankę Kalwaria Zebrzydowska. 17 sierpnia zagrali natomiast w Krakowie z Borkiem. Piłkarze Soły Łęki rozpoczęli od spotkania z Górnikiem Brzeszcze, by po kilku dniach zmierzyć się z oświęcimską Unią i w tym samym tygodniu z Cedronem Brody.

Żmuda, zremisowali dwa pierwsze pojedynki 1-1 i rozgromili zespół z Brodów 7-0. Falstart zaliczyli natomiast piłkarze Orła Witkowice (A klasa), którzy rozpoczęli sezon 18 sierpnia. Druga nasza drużyna w A klasie – Zgoda Malec, pauzowała w pierwszym meczu, po wycofaniu się z rozgrywek drużyny KKS Hejnał Kęty.

IV liga - Małopolska Zachodnia

Niwa Nowa Wieś - Zieleńczanka Zielonki 2-1 (bramki dla Niwy: Przemysław Dudzic, Bogdan Swarzyński), Niwa Nowa Wieś - Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska 1-2 (Mariusz Piskorek - karny), Borek

Kraków - Niwa Nowa Wieś 1-2 (Mariusz Piskorek - karny, Przemysław Dudzic).

V liga - Oświęcim

Soła Łęki - Górnik Brzeszcze 1-1 (bramki dla Soły: Przemysław Oczkowski), D&R Unia Oświęcim - ŁKS Soła Łęki 1-1 (Mateusz Kozieł) ŁKS Soła Łęki - Cedron Brody 7-0 (Adam Żmuda -2, Kacper Górkiewicz -2, Kamil Żmuda, Łukasz Ryłko, Marek Lekki).

A klasa - Oświęcim

Orzeł Witkowice - LKS Rajsko 1-3 (Zygmunt Bąba), Zgoda Malec – pauza.
ark / fot. sportowe-kety.pl



W dotychczas rozegranych pojedynkach oba nasze zespoły spisują się bardzo dobrze. Podopieczni Andrzeja Tomali wygrali dwa spotkania i przegrali jedno. Co ciekawe wszystkie pojedynki Niwy zakończyły się wynikiem 2-1. Łęczanie, których podobnie jak w ubiegłym sezonie prowadzi Kamil

REKLAMA





GABRYŚ-SIKORA

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

KĘTY, ul. Krakowska 107 * tel.: 33 845 37 22
WADOWICE, ul. dr. Putka 9 * tel.: 33 873 31 25
ANDRYCHÓW, ul. Przemysłowa 7 * tel.: 33 875 80 04

ATRAKCYJNE CENY!
SZEROKI WYBÓR!

Zapewniamy transport z rozładunkiem



Piemont



ROBEN CERAMIKA BUDOWLANA
MONZAplus

Możliwość depozytu w naszych magazynach!

www.gsgs.pl
gabryssikora@grupapsb.com.pl

Samochody z duszą

XIII Międzynarodowy Rajd Pojazdów Zabytkowych

Po raz trzynasty miłośnicy samochodów zabytkowych spotkali się w Bielanach, aby wspólnie pokonać kilkadziesiąt kilometrów rajdowej trasy.

Blisko 80 załóg, głównie z Polski, Czech, Słowacji, ale i... Stanów Zjednoczonych w dniach 16-18 sierpnia dumnie prezentowało swoje zabytkowe pojazdy i zarażało motoryzacyjną pasją kolejnych sympatyków. Wśród zabytków, które można było podziwiać, znalazły się pojazdy wyprodukowane na początku XX wieku. Były również takie, którymi 30 lat temu jeździli nasi dziadkowie. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także jednoślady,



Start odbył się w Bielanach, skąd wyruszyły pierwsze załogi. Następnie zawitały do Piaszowic (postój przed pięknymi ogrodami w firmie Pudełek), Pałacu Kotulińskich w Czechowicach-Dziedzicach, Jaworza oraz Hotelu na Błoniach w Bielsku-Białej.

17 sierpnia rajd dojechał do Brzeszcz-Jawiszowic, Żor, Strumienia i okolic oraz Łęk, gdzie podczas festynu dożynkowego na stadionie ŁKS SOŁA odbył się pokaz samochodów.

W ostatni dzień (18 sierpnia) uczestnicy zaprezentowali swoje pojazdy pod Klasztorem Ojców Franciszkanów w Kętach, gdzie nastąpiło oficjalne zakończenie rajdu.

K. Miłoś / fot. aNGie, K. Miłoś

szczególnie te z okresu wojennego.

– *Mysł przewodnią tegorocznego rajdu to „Jak w starym kinie”. Główną ideą rajdu jest przede wszystkim odwiedzanie atrakcyjnych, lecz mało znanych miejsc, a także prezentowanie uczestnikom walorów turystycznych tych miejscowości oraz poznanie ich dziedzictwa kulturowego - mówi komandor rajdu Marek Lekki. – Najbardziej cieszy fakt, że grono sympatyków motoryzacji nadal rośnie – dodaje.*

W tym roku trasa rajdu wiodła od Małopolski po Śląsk.



RUST
IS NOT A
CRIME